

Kurjer Łódzki

numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

la naprawy stosunków między Polską a Niemcami „Germania” nawołuje nacjonalizm pruski do opamiętania Ks. Radziwiłł w roli rzecznika sąsiedzkiego porozumienia.

Zjadliwe komentarze „Berliner Tageblattu”.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Berlin, 2 grudnia.

„Germania” występuje na terytorium polskim, poświadcza, że zagadnieniom niemiecko-polskim. W centrum zaznacza na wstępie, że stanowisko zasadniczo przyjazne. Szczególnie podkreśla „Germania” że centrum przeciwstawiło się t. zw. o możliwości katastrofy państwa tego na tle finansowych i gospodarczych przesileni, co miałyby silny wpływ na ostatecznym rozwiązaniu nie-polskich sporów. Znaczne polepszenie położenia gospodarczego w Polsce w ciągu ub. lata należy przypisać w skutkiem strajku górniczego w. Polepszenie to ustąpi miejsca po-

sąsiedzką nienawiść, jaka dzieli Prusaków od Polaków w dawnej pruskiej Marchii wschodniej, pozostaje prawdą niezmienną, iż Polacy należą do kultury chrześcijańsko-zachodniej, gdy Rosjanie od chwili zapanowania bolszewickiego „regime'u”, akcentują swe bolszewickie pokrewieństwo z Azją. Czy się kocha Polaków, czy nie, to jednak stała się Polska wskutek swego położenia geograficznego najbardziej na wschód wysuniętą tarczą ochronną Zachodu europejskiego, złączonego wspólnotą swej dołi. Solidarność Polski z Zachodem nakłada na nią obowiązki szczególne w dziedzinie jej stosunków do zachodnich sąsiadów. O ile chodzi o Niemcy, cierpią stosunki niemiecko-polskie wskutek tego, że na wschodzie Rzeczy pałuje wysokie napięcie nacjonalistycznych namiętności i że nierzadką jest po prostu odraza przeciw Polakom. Zachód wie bardzo mało o kwestjach spornych niemiecko-polskich. „Germania” czyni zarzut centralnym władzom warszawskim, że ulegają zbyt niemiłemu hakatyzmowi poznafiskiemu przy traktowaniu spornych kwestyj niemiecko-polskich i domagają się od nich, aby wychodząc ze zrozumienia, iż dla Polski, włożonej między niebardzo serdeczną Rosją a mało przyjaznymi Niemcami, a jest to kwestja bytu, dążyć do ostatecznego oczyszczenia atmosfery, panującej między obu państwami, co stanowi konieczne i nie do uniknięcia zadanie.

KS. RADZIWIŁŁ NA ŁAMACH „BERLINER TAGEBLATTU”.

Berlin, 2 grudnia.

Dzisiejsze poranne wydanie „Berliner Tageblattu” publikuje artykuł wstępny ks. Janusza Radziwiłła pod tytułem „Polsko-niemieckie stosunki”. W artykule tym książę Janusz Radziwiłł stwierdza, że konkretna praca pokojowa tylko możliwa jest na podstawie stworzonych traktatami pokojowymi obecnych stosunków terytorjalnych. Co się tyczy stosunku Polski do Niemiec i naodwrot to należy stwierdzić, że pomiędzy obu państwami zawarty został cały szereg traktatów i konwencji w różnych dziedzinach administracyjnych, gospodarczych i politycznych. Podpisanie tych konwencji świadczy o zrozumieniu dla obu stron konieczności, że należy dojść do dobrych stosunków sąsiedzkich. Jest to poważna i konkretna praca poko-

jowa, która nazewnątrż także otrzymała wyraz swój w podpisanej umowie w Locarnie o sądownictwie rozjemczem.

Co do kwestji osiedlenia, która odegrała tak poważną rolę w rokowaniach polsko-niemieckich ze strony niemieckiej

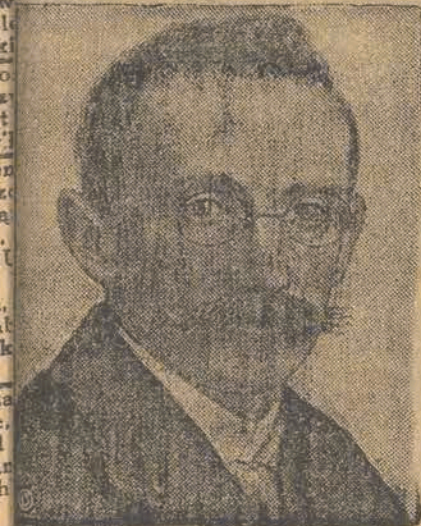
Książę Radziwiłł kończy swoje wywody uwagą, że po obu stronach należy pracować w dalszym ciągu nad niemiecko-polskim porozumieniem, które może być podstawą pokoju powszechnego w Europie. „Berliner Tageblatt” od siebie dodaje krótki komentarz, w którym stwierdza, że książę Radziwiłł, jako nowy wódz konserwatywnej partji polskiej, powinien być wysłuchany także w prasie niemieckiej. Opublikowanie jego artykułu jednak nie oznacza jeszcze, że „Berliner Tageblatt” zgadza się na jego tezy. Niemcy nie uznają obecnego stanu terytorjalnego w Europie Wschodniej, przeciwnie, są zdania, że obecny stan przeszkadza pokojowi. Jednakże słowa Radziwiłła są wielkiej wagi, ponieważ wymieniano go na stanowisko posła w Berlinie i uchodził on wśród monarchistów polskich nawet za ewentualnego kandydata na tron Polski (?!).

Pogrzeb Krassina.

Az. Telegr. „Express”.

Moskwa, 2 grudnia.

W środę po południu odbył się pogrzeb Krassina. Urnę z popiołami powitali na dworcu kolejowym przedstawiciele władz sowieckich, kompanja honorowa i korpus dyplomatyczny. W imieniu Niemiec Brockdorf-Ranzau złożył na urnie wielki wieniec. Następnie odbyło się uroczyste przeprowadzenie urny na „plac czerwony”. Po mowie Kaliniina urnę wmurowano w ścianę Kremla. Na murze umieszczono czerwoną tablicę z jednym słowem: Krassin.



Dr. Mayr-Herting, polski minister sprawiedliwości.



Prof. Spina, czesko-słowacki minister pracy.

niedostateczne okazuje się zrozumienie dla istotnego położenia Polski. Polska jest tym krajem w Europie, który ma największy przyrost ludności. Corocznie setki tysięcy ludzi zmuszonych jest do emigracji. Nic dziwnego, że rząd polski ma obowiązki wobec swych własnych obywateli.

PIĄTKOWSKA

przyjeżdża 10 grudnia
Sienkiewicza Nr. 31, m. 10.

**KIERMASZ
„KROPLI MLEKA”**

W GRAND-KINO.)-(Wejście od ul. Traugotta 1.

Najtańsze źródło zakupów.

W sobotę i niedzielę od godz. 12-ej do 2-ej po poł.
PORANEK MUZYCZNY dla dzieci i młodzieży.

PODWIECZOREK -- KOLACJA -- KOŁO

-- -- SZCZĘŚCIA -- LOTERJA. -- --

Różdżka oliwna pokoju wśród szczęku mieczów odwetu. Problem rozbrojenia na wokandzie Ligi Narodów

Bezpieczeństwu Europy zagrażają przedewszystkiem militarne przygotowania Niemiec.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Genewa, 2 grudnia.

Prace w sprawie rozbrojenia wkroczyły w nową fazę.

Szybkie zakończenie obrad przez komisję ekonomiczną i zapowiedź zwołania komitetu przygotowawczego na marzec dały tym pracom nowy impuls.

Na porządku dziennym są obecnie dość ważne propozycje polskie.

Pierwszą z nich, dotyczącą się zależności wzajemnej rozbrojenia regionalnego i bezpieczeństwa regionalnego, odesłano komitetowi przygotowawczemu, aby komisja ekonomiczna mogła przestudjować stronę ekonomiczną propozycji, zanim rozważona będzie jej strona polityczna.

Propozycja druga, dotycząca się również stosunku rozbrojenia regionalnego do organizacji pomocy regionalnej, przestudjowana będzie w ciągu dni najbliższych przez komitet specjalny rady do spraw rozbrojenia.

W Genewie zajmują się obecnie bardzo sprawą powikłań, jakie nastąpią wskutek likwidacji kontroli międzysojuszniczej Niemiec i przekazania kontroli tej Lidze Narodów.

Panuje pod tym względem przekonanie powszechne, że zagadnienie to nie będzie dotknięte podczas sesji bieżącej, zwłoka ta jednak nie może dotyczyć się nominacji prezesów komisji inwestygacyjnych, których mandaty wygasają, gdyż zwłoka w tych nominacjach powstrzymałaby całą procedurę, ustanowioną przez Ligę Narodów co do wykonywania prawa kontroli.

Możliwy jednak jest kompromis.

Ze względu na to, że nominacja prezesów wchodzi w zakres kompetencji osobistych prezesa rady, wystarczyłoby więc, aby Stresemann ustąpił swej koleji reprezentantowi Belgii, a oświadczył już, że za mierza to uczynić i uwolnił się od wszelkich odpowiedzialności pod tym względem.

W ten sposób procedura, ustanowiona przez Ligę Narodów mogłaby trwać aż do marca, a mocarstwa zainteresowane mogłyby do tego czasu porozumieć się bezpośrednio co do poczynienia zmian przypuszczalnych.

Wszystko więc zależy, czy Stresemann zrzeknie się swej kolei przewodnictwa w radzie. Kwestję tę bezwzględnie omawiał z nim sekretarz generalny Ligi, sir Eric Drummond, podczas niedawnego pobytu w Berlinie.

Ostatecznie jednak decyzję zapadnie dopiero podczas rozmów, które przeprowadzą pomiędzy sobą delegacji w Genewie przed otwarciem sesji Ligi.

SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

Agencja telegraficzna „Express”.

Berlin, 2 grudnia.

W skład delegacji niemieckiej, wyjeżdżającej do Genewy wchodzi: minister spraw zagranicznych Stresemann, sekretarz stanu Schubert, dyrektor ministerjalny Gass, radca legacji Twardowski oraz kilku wyższych urzędników.

Wstępne narady w Paryżu

ROKOWANIA BRIANDA Z CHAMBERLAINEM Z UDZIAŁEM m. ZALESKIEGO

Paryż, 2 grudnia.

Jutro rozpoczyna się tutaj rokowania między Briandem a Chamberlainem, które potrwać do niedzieli. Narady dotyczyć będą sprawy rozbrojenia Niemiec i zastąpienia międzysojuszniczej komisji kontrolnej komisją inwestygacyjną, wyłonioną przez Ligę Narodów.

W naradach tych weźmie również udział min. Zeleski, który przedstawi w toku narad uzasadnienie Polski i jej punkt widzenia na sprawę rozbrojenia Niemiec

oraz zwróci uwagę na to, iż szeregi twierdzeń pogranicznych niemieckich, jak Kistrzyn i Królewiec, stanowią, wobec świetnego swego przysposobienia i posta-

Ostateczna likwidacja strajku w Anglii

700 tys. górników przy pracy. Przygotowania do eksportu węgla.

Agencja telegraficzna „Express”.

London, 2 grudnia.

Górnicy południowej Walii, którzy zajmowali najbardziej nieprzejednane stanowisko, powrócili dzisiaj do pracy. Ponieważ południowa Walia była ostatnim zagłębiem, które podtrzymywało strajk, z chwilą podjęcia pracy w tamtejszych kopalniach, strajk węglowy uważać należy za definitywnie skończony. Koła urzędowe zapowiadają, że postanowienia wyjątkowe, dające rządowi szczególne pełnomocnictwa w związku ze strajkiem, zostaną dzisiaj odwołane. Eksport węgla zagranicę odbywa się na mocy zezwoleń departamentu górniczego, ale i to ograniczenie ma być zniesione w najbliższych dniach, jeżeli okaże się, że wywóz węgla nie wywoła zwyżki cen na rynku wewnętrznym. Koła urzędowe spodziewają się, że likwidacja strajku spowoduje wzrost akcji przemysłu, a szczególnie ciężkiego, który posiada wielkie zamówienia.

PRZEMYSŁ ANGIELSKI WRACA DO NORMY.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

London, 2 grudnia.

Ogólna ilość robotników zatrudnionych obecnie w kopalniach, wynosi 700 tysięcy. Następstwa zakończenia strajku już dają się odczuwać, w szczególności w przemyśle stalowym i żelaznym. Znaczna część wielkich pieców pracuje. Przedstawiciele górników i właściciele kopalń południowej Walii wysłali do ministra górnictwa depesze, żądając natychmiastowego zniesienia ograniczeń eksportowych. „Morning Post” donosi, że gabinet angielski postanowił zezwolić na wywóz węgla w Południowej Walii i Szkocji. Firmom eksportującym będą wydawane specjalne zezwolenia.

Charakterystyczne jest, iż pomimo wypadków, świadczących o zakończeniu strajku, rada centralna sowieckich zwią-

wienia na stopie wojennej, wieczną będą zakłócenia pokoju.

PRZYJAZD.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 2 grudnia.

Dzisiaj przybył tutaj minister spraw zagranicznych Anglii, Chamberlain. Przybył również polski minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, w towarzystwie swego sekretarza, p. Zawiszy. Zaleskiego powitali na dworcu członkowie ambasady polskiej, z p. ambasador Chtapowskim na czele oraz urzędnicy francuskiego ministerjum spraw zagranicznych.

ków zawodowych nadesłała do czterysta tysięcy rubli dla górników gdańskich.

KONKURENT ANGIELSKI A NASZ GIEL.

Gdańsk, 2 grudnia.

Pisma gdańskie dowiadują się z Londynu, że już w przyszłym tygodniu angielski pozwoli na wywóz węgla z Anglii. Jedną z największych firm londyńskich postanowiła już w przyszłym tygodniu eksportować 13.000 ton do Włoch, a do Malej Azji. Wobec tego pisma gdańskie do Rady portu, aby zwyżła taryfy i w ten sposób umożliwiła konkurencję. Jednakże w ostatnim tygodniu w Gdańsku jeszcze nie zaznaczyły skutki zaprzestania strajku angielskiego. Z Gdyni ub. tygodnia wywieziono 7.339 ton a z Tczewa 8.314 ton.

Wybory do rad miejskich.

USTAWA SAMORZĄDOWA W KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 grudnia.

Komisja administracyjna zatwierdziła wczoraj wieczorem 70 artykułów traktujących o wyborach do rad miejskich. Pozostała do zatwierdzenia sprawa artykułu 3-go, do którego poseł Kozłowski zgłosił poprawkę, aby miasta, liczące ponad 8 tysięcy mieszkańców, były dzielone na okręgi wyborcze, z których każdy wybierałby swych radnych. Artykuł ten, jak i pozostałe 20 artykułów, traktujących o wyborach magistratu, burmistrza, względnie prezydenta, będą zatwierdzone dzisiaj na posiedzeniu popołudniowym.

P. P. S. szuka wzorów w Meksyku.

PRZYCZYNY PODRÓŻY POS. ŻULAWSKIEGO DO KRAJNY EKSPERYMENTÓW P. CALLESA.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 grudnia.

Poseł Zygmunt Żuławski wyjechał do Meksyku. Udał się tam z zarządzeniem międzynarodówki amsterdamskiej. Zastanawiającą wycieczką.

P. P. S. podejmuje obecnie w kraju taką akcję, przy której obecność kierowni ka organizacji zawodowych jest nieodzowna, tembardziej, że organizacje te w wskutek wzrostu drożyzny podjęły starania zmierzające ku podwyższeniu płac. W takiej chwili wyjazd posła Żuławskiego budzi zrozumiałe zaciekawienie. Krakowski „Naprzód” zaspakaja ciekawość każde

go. Oto p. Żuławski usiłuje zapoznać się z „obecną sytuacją, jaką przeżywa ten kraj i z akcją, jaką prowadzi kler katolicki przeciwko rządowi Callesa.

Ba, chodzi mu nie tylko o zaznajomienie się z tą akcją, ale o nauczenie się, odpowiednio paraliżować akcję kleru w krajach europejskich. Bravo! bravo!

Czy pan tow. rysz Żuławski przypuszcza, że w Polsce niebawem zapanują stósunki meksykańskie, że u nas trzeba będzie „paraliżować akcję kleru” za wzorem p. Callesa? A może myśli, że on będzie takim Callesem?

Sensacyjne odkrycie w dochodzeniach o zabójstwo ś. p. Sobińskiego.

ARESZTOWANIE TRZECH UKRAIŃSKICH STUDENTÓW.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Lwów, 2 grudnia.

W związku z zamordowaniem kuratora ś. p. Sobińskiego natrafiła policja lwowska w mieszkaniu trzech studentów ukraińskich na magazyn materiałów wybuchowych. Znalezione kilkadziesiąt puszek, na pełnionych termitem, broń palną pochodzenia niemieckiego oraz mapy sztabu generalnego. Gatunek materiału wybuchowego oraz jego forma użytkowa przypomina

materiał, używany przez ukraińskie organizacje terrorystyczne z roku 1923. Aresztowano braci Jacurów, z których jeden jest uczniem gimnazjum, a drugi słuchaczem politechniki gdańskiej, oraz studenta Babńskiego. Afere tę władze policyjne trzy mały w tajemnicy, przypuszczając, że dojdą do wykrycia rozgałęzionej szajki terrorystycznej. Aresztowani odmawiają wszelkich wyjaśnień.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

POLITYKA OŚWIATOWA.

Zapowiedziana przed kilku tygodniami na 5 b. m. przez p. ministra oświaty Barila konferencja oświatowa nie odbędzie się w tym terminie. Min. oświaty przygotowuje na konferencję rządową, wychodzącą z zasady szkoły, 7-letniej (7-letnia szkoła powszechna i gimnazjum 5-letnie). W myśl pierwotnego programu konferencja zaproszeni będą przedstawiciele kierownictwa szkół powszechnych, średnich i wyższych. Konferencja odbędzie się ma przed świętami Narodzenia.

NIE BĘDZIE NOWYCH RUGÓW DYPLOMACJI.

W prasie pojawiły się pogłoski o postawieniu jakoby odwołaniu posłów naszych z Madrytu, Hagi i Rio de Janeiro.

Z kół poinformowanych komunikują, że sienia te nie są oparte na prawdzie, zwłoka, że podczas nieobecności ministra Zaleskiego ważne postanowienia nie zapadają.

ZIEMIAŃSTWO ORGANIZUJE SIĘ.

Siery ziemiańskie Wielkopolski w dalszym ciągu zajmują się intensywną organizacją swoich lenników. Centralne Towarzystwo Gospodarcze w związku z szeregiem koncepcji, powstałych w kręgach ziemiańskich, zostaje zlikwidowane, a zamiast utworzonego zostanie Wielkopolskie Zrzeszenie Rolnicze.

Ostatnio ziemianie wielkopolscy odbyli zebranie, na którym omawiane było stanowisko ziemian i ich wpływ na zastosowanie zmian w ustawach o reformie rolnej.

LUNATYCZKA NA DACHU PEDZAGOGICZNYM GO POCIĄGU.

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Berlin, 2 grudnia.

Z Hamburga donoszą o nieznanym wypadku podczas dziełach kolejnictwa wypożyczalni. Gdy przed dworzec hamburski przyjechał pociąg pospieszny, idący z Frankfurtu n. M., na dachu jednego z wagonów uwazono stojącą młodą dziewczynę.

Jak się okazało, była to lunatyk, która w czasie snu opuściła wagon i spadła na dach. Niezwycię pasażerka została uratowana i jest zupełnie zdrowa.

WSZYSCY ZADOWOLENI?

Łódź, 2 grudnia.

klcja obecnego Rządu na terenie międzynarodowym i wewnętrznym narodowym spotkała się z krytyką prasy i opinii krajowej i zagranicznej.

Wczoraj minister spraw zagranicznych, p. Zaleski, wyjechał do Genewy, aby przedstawić słowem poinformować opinię kraju i zagranicy, jaki jest stan rzeczy do najpilniejszych i najważniejszych zagadnień międzynarodowych. Gdy premier obecnego rządu, p. Zaleski, wyjechał do Genewy, aby przedstawić słowem poinformować opinię kraju i zagranicy, jaki jest stan rzeczy do najpilniejszych i najważniejszych zagadnień międzynarodowych. Gdy premier obecnego rządu, p. Zaleski, wyjechał do Genewy, aby przedstawić słowem poinformować opinię kraju i zagranicy, jaki jest stan rzeczy do najpilniejszych i najważniejszych zagadnień międzynarodowych.

wobec klasy robotniczej i opinii tego, co uważamy za dodatnie w polityce i w postępowaniu obecnego gabinetu” — pisze „Robotnik” z dnia 2 b. m.

Sfery gospodarcze domagały się ograniczeń w prowadzeniu socjalnym i wyszły... zadowolone z tego, co usłyszały.

Sfery pracownicze domagały się utrzy-

mania tegoż prowadzenia i również wyszły z sali obrad... z zadowoleniem.

Nie kto inny, jak Kemmerer na okres przejściowy, kilkuletni uznał za warunek konieczny naszej naprawy gospodarczej — przeprowadzenie ograniczeń w świadczeniach socjalnych.

Istotne byłoby to czarodziejstwo, gdy-

by wicepremier Bartel zdołał pogodzić te wszystkie sprzeczności, lecz jest rzeczą najważniejszą, aby życie ekonomiczne, upadające pod nadmiernym ciężarem, uszło bez szwanku, zdolne do rozwoju i aby był zadowolony ktoś trzeci, mianowicie społeczeństwo polskie.

S.

ŚWITY POLITYCZNE.

Na Dalekim i na Bliskim Wschodzie.

Brutalny zwycięzca w wojnie domowej Chin.

Sytuacja w Chinach zmieniła się gruntownie wskutek zwycięstw czerwonej armii kantońskiej.

Wódz jej Ciang Kaj Szek liczy się z możliwością zajęcia całych Chin, narazie może z wyjątkiem Mandżurji i ogłasza światu swój program na wypadek gdyby ten fakt miał nastąpić. Czerwony wódz jest bezwzględny i brutalnie szczery w swoich wymurzeniach. Po zjednoczeniu Chin pod swoją władzą zapowiada zwołanie Zgromadzenia Narodowego i każe mocarstwom przygotować się na to, że beda zmuszone zrezygnować z wszystkich przywilejów i opuścić swoje enklawy i punkty oparcia w Chinach.

Energiczny ten ton jednakże nie wywołuje większych protestów, gdyż zwycięzca, nawet brutalny, zawsze znajduje przyjaciół.

I oto jesteśmy świadkami, że mocarstwa na wysięgi ubiegają się o względy zwycięskiego rządu kantońskiego. Stany Zjednoczone już od dłuższego czasu życzyliwą polityką w stosunku do Chin i rezygnacją z przywilejów usiłowały zdobyć sobie ich życzliwość kosztem innych konkurentów. Japonia, która dotąd popierała władzę Mandżurji, białego Ciang Tso Lina, obecnie cicho i zrezygnowanie zbliża się do Ciang Kaj Szeka. Anglia znajduje się w najtrudniejszym położeniu, gdyż przeciwko niej właśnie zwrócony był zorganizowany przez Kantończyków bojkot Hong Kongu i ona to popierała białego marszałka Wu-Pei-Fu i wszystkich przeciwników czerwonego Kuo Ming Tangu.

Obecnie przechodzi na stronę zwycięzcy — kto wie, czy nie za późno i zapowiada oficjalne uznanie rządu kantońskiego.

Anglia znajduje się w Chinach w bardzo trudnym położeniu i pomoc Japonii bardzoby się jej na tym terenie przydała. Lecz mimo prób nowego zbliżenia między Japonią i Anglią kwestja budowy bazy dla wojennej floty angielskiej w Singapurze staje między temi państwami.

Budowę tej bazy, zaniechaną za rządu Mac Donalda, a wznowioną przez gabinet Baldwin'a, uważa Japonia za zwróconą przeciw sobie i dokonywaną w porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi, głównym antagonistą państwa wschodzącego słońca. Tak więc na dalekim wschodzie jesteśmy świadkami nowego, jeszcze nie ukończonego przegrupowywania sił i nowego układu stosunków.

Solidarność azjatycka, manifestowana teoretycznie w Nagasaki, nie jest pustym słowem. Ekspansywna polityka japońska z dalekiego wschodu przerzuca się na wschód bliski, nawiązuje stosunki ekonomiczne i polityczne z Turcją, bada teren, rozszerza olbrzymio zakres swojego działania.

A tymczasem sytuacja polityczna Turcji, nad którą zdawały gromadzić się chmury, poczyna się wyjaśniać. W Berlinie mają się zjechać przedstawiciele Turcji, Persji i Afganistanu. Pełnomocnik Chin bawił niedawno w Konstantynopolu i rozwijał tam żywą działalność; o świeżo nawiązanym kontakcie między Turcją i Japonią mówiliśmy wyżej.

Z powodu pogłosek o gotującej się jakoby koalicji Anglii, Włoch i państw Ba-

kańskich, wymierzonej przeciw Turcji — prasa i politycy bułgarscy i greccy deklarują swoje przyjazne dla Turcji uczucia, wykluczające dla nich tego rodzaju możliwość.

Mimo pewne rozdźwięki stosunki między Francją a Turcją mają charakter niewątpliwie przyjacielski, natomiast Włochy uważa Turcja za głównego swego przeciwnika.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

ROLA KOŚCIOŁA.

Zjazd episkopatu polskiego, pod przewodnictwem Prymasa Polski, J. E. Ks. Arc. Gnieźnieńskiego-Poznańskiego, dr. Augustyna Hlonda, przy uczestnictwie piętnastu księży Kościoła, jest wydarzeniem w obecnej chwili pierwszorzędnej znaczenia.

Od Kościoła, od duchowieństwa, a w szczególności od jego najwyższych władz w Polsce, od episkopatu polskiego, oczekuje naród nietylko słów pociechy religijnej, ale jeszcze wyraźnych wskazań w ciężkiej chwili. Czekają na przewodnictwo w ciężkich na płaszczyźnie duchowej zmaganiach ze złem, które w Polsce zbyt wielkie poczyniło już szczyby i spustoszenia, a które gdyby miało w dalszym ciągu panoszyć się brutalnie w życiu naszym i rozkładać je w tempie, jak to się działo dotychczas, groziłoby życiu temu w jego podstawach elementarnych — ostateczną katastrofą.

Podkreślając tę rolę Kościoła w życiu narodu „Rzeczpospolita” pisze:

„W takiej chwili coś może być ratunkiem, jeżeli nie przedewszystkiem i wyłącznie Kościół? On to jedynie jest ta epoka, na której oprócz odrodzenia narodu należy. Kościół ten jest potęgą w Polsce mimo wszystkich zakusów wroga tyłkającego, potęgą, której nie złamie żadna siła ziemiska, a która zdolna jest przywrócić równowagę w nasze stosunki — wstrząśnięte i zmacone.

Dlatego też z radością powitać należy akcje episkopatu polskiego, który rozumiejąc doniosłość rozrywającego się w życiu naszym dramatu, a nie mogąc być biernym świadkiem zmagania narodu, przyjmuje w nich bezpośredni udział, występując śmiało i odważnie z Krzyżem w dłoni do walki. O odrodzenie moralne narodu, o zachowanie jego podstaw etyki chrześcijańskiej, o uratowanie rodziny polskiej przed upadkiem, społeczeństwa przed znieprawieniem, narodu przed katastrofą. Przeciw rozchwiałemu cynizmowi rozwinętemu, deprawującemu dusze młodego pokolenia, przeciw bezkarności zła, grasującego publicznie w biały dzień. A za wprowadzeniem i utwierdzeniem zasad społecznej dyscypliny chrześcijańskiej, wprowadzeniem znowu dawnych cnót do duszy zbiorowej narodu.”

KATORGA GLIWICKA.

Ostatnia ucieczka więźniów politycznych z pruskiego więzienia w Gliwicach narobiła wiele wrażeń. Żywioły haka-tystyczne skwapliwie skorzystały ze sposobności, aby zaatakować Polskę za rzekomym udziałem polski w realizacji tej ucieczki. Uciekający schronili się istotnie na terytorium Polski przed zemstą pruskich oprawców, bowiem granica polska była najbliższa. Natomiast od nich dowiedziano się, jakie potworne metody stosowane są przeciw Polakom w więzieniach teutońskich.

Współpracownik „Polonii” miał możliwość rozmawiania z jednym z grupy więźniów i oto czego się dowiedział:

„Wrażenie, jakie wywołuje b. więzień jest nader przykre. Nie potrzeba nawet opowiadania o przejściach w więzieniu gliwickim, aby zorientować się, jakie metody stosowali

Niemcy wobec więźniów. Ciało pobijane — znać ślady pastwienia się, jeden z więźniów jest nawpół sparaliżowany.

Siepacze pruscy bili i gnębili swoje ofiary, stosując wobec nich wszelkie przemysłne tortury średniowiecza. Wylamywano im ręce, bito, włóczono po ziemi, kopano, a gdy zmaltretowana ofiara mdlała, wyciągano ją za drzwi aby powtórzyć te same praktyki następnego dnia.

Do katowania więźniów służyli specjaliści o-prawcy. Niemniej jednak i dozory więzienni jeżeli chodzi o traktowanie niefortunnych, nie byli wcale lepsi. Zwykłymi rzeczami na dzieńdobry i dobranoc było bicie po twarzy i złorzeczenia, wymyślania i pogrożki, że będzie tak ze wszystkimi Polakami, gdy Niemcy wkroczą na Górny Śląsk.”

WIELKI CEL.

Od lat propagowana przez nasze piśmo idea złączenia wszystkich sił pod wielkim sztandarem czystej i żywej myśli narodowej z dominującym hasłem dobra państwa oraz rozkwitu kraju, a zaprzestania jałowych, wyczerpujących i siejących zamęć pojęć walk partyjnych staje się coraz więcej popularna.

W związku z tym prądem, który ostatnio zapoczątkował wielki polityk Roman Dmowski, sen. Czarfortyński w „Warszawiance” pisze:

„Sądze, że olbrzymia większość obywateli kraju, myślących o dobru i przyszłości Polski, doszła oddawna do przekonania, że że się dzieje, że najlepsze siły się marnują, najubożniejsze zamierzenia pojedynczych ludzi i całych ugrupowań tracą swe siły na walkę i tarcia, często nawet przeciw jednostkom i grupom o podobnych dążeniach a nawet zasadach. Stąd coraz to silniej wyłania się w najuczciwszych umysłach żywiołowe pragnienie i dążność do skupiania się, do łączenia się, do życia wspólnie wszystkich wysiłków dla dodatnich twórczych poczynań z równoczesnym jak najdalej idącym zmniejszeniem zużycwania nakładu i siły woli w kierunku jałowej walki.”

Chwila realizacji tego wielkiego celu nadeszła. Trzeba jeno jednego słowa, trzeba podnieść, trzeba dobrej woli wielu.

„I z prawdziwą radością widzę, że do takiej pracy staje człowiek tak wielkiej miary, tak czysty i tak wybitnie zasłużony we wskrzeszeniu Polski, jak Roman Dmowski.

Zamierzenia jego dopiero ogólnie się zarysowują, ale któżby im nie życzył powodzenia i możliwie rychłego rozszerzenia podstaw?”

Zapytuje czytelnika tych słów, czującego gorącą potrzebę zwanego obozu obrony przed rozkładem, na myśl narodowej i wierze katolickiej opartego, co wybrać należy:

1. tworzyć kilka równocześnie rzekomo je dnozących obozów?
2. trwać w obojętności i bezczynności?
3. poprzeć rozważnie, ale też z radością i zapałem pracę, w którą wnieść można swe najgłębsze przekonania?

Nie widzę dla Polaka o gorącej duszy z chęcią i wolą pracy narodowej, zapytania innego jeszcze.”

Odpowiedź społeczeństwa na takie zapytanie sumienia narodowego zadecyduje o dalszych losach wewnętrznego życia Polski.

Szkoła tańca
W. Lipińskiego GRAND HOTEL
 (Traugutta 1.)
 Na kursie początkowym są jeszcze wolne miejsca dla 2 pań.

Heroiczny poławiacz tajemnic oceanu

Człowiek, który zadał śmiertelny cios niemieckiemu korsarstwu.

Dwa typy bohaterów wojny.

Praca instruktora szkoły nurków angielskich. Poszukiwania na dnie morza. Bezценne dokumenty. Posępne wrażenia wśród głębin oceanu.

w) Wojna okryła sławą dwa typy bohaterów — Znanego i Nieznanego żołnierza. Były takie czyny spełnione, o których o-twarcie dziś dopiero mówić pozwalają względy dyskrekcji strategicznej. Nie umniejszyla odległość czasu ich bohater-skiej wełkości, nie przyćmiło szare życie ich ofiarnego męstwa. Zasługi jednego z tych bezimiennych junaków dziś, po tylu latach postanowiła ujawnić i wynagro-dzić admiralicja angielska. E. S. Miller, były instruktor szkoły nurków — drobny, szczupły o chorowitym wyglądzie oficer marynarki Jego Królewskiej Mości został przyjęty na specjalnej audyencji przez Jerzego V-ego i nagrodzony wysokim orde-m Łaźni. Zimna determinacja człowieka, ryzykującego swoje życie w Jules Verne'owskich warunkach niebezpieczeń-stwa!

Wkrótce po storpedowaniu bezbronnej „Luizytanii” otrzymały władze mor-skie wiadomość o zatopieniu u wybrzeża angielskiego niemieckiej łodzi podwodnej. Naczelne dowództwo poleciło Millerowi udać się bezwzględnie na miejsce katastro-fy i zbadać możliwie szczegółowo kon-strukcję tego małego jeszcze wówczas zna-nego, a tak głośnego pirata. Miller nie za-dowolnił się spełnieniem danego mu roz-kazu — w ciężkim stroju nurka nietylko su-miennie obejrzał on z zewnątrz, spoczy-wającą głęboko na dnie łódź, lecz wszedł nawet do kajuty oficerskiej, skąd wrócił z małą, lecz bezcenną wprost zdobyczą. W wydobytej przezeń na powierz. mor-za kasetcie żelaznej mieściły się tajne ko-deksy szyfrowe niemieckiej floty oraz do-kładny plan rozmieszczenia min podwod-nych. Znalezione i w największym sekre-cie dostarczone do sztabu londyńskiego dokumenty okazały się niesłychanej war-tości, co skłoniło admiralicję do powzię-cia bardzo ważnej i brzemiennej w nastę-pstwie decyzji. Sformowany został natych-miast lotny oddział nurków, który miał za-

zadanie wylawiać wszystkie papiery, znajdujące się w zatopianych przez okrę-ty alianckie niemieckich łodziach podwod-nych. Miller obszukał w ten sposób (so-biście przeszło 60 statków nieprzyjaciel-skich, straconych na dno celniemi pocis-kami artylerji morskiej. W ręce Enten-te'y wpadły wszystkie tajemnice — zwi-nika: szyfry, plany konstrukcyjne, wy-zy poufne, kodeksy sygnalizacyjne, wy-nalazki techniczne etc., etc. Bezkarne-mu początkowo korsarstwu niemieckiemu za-dał jeden właściwie człowiek śmiertelny cios.

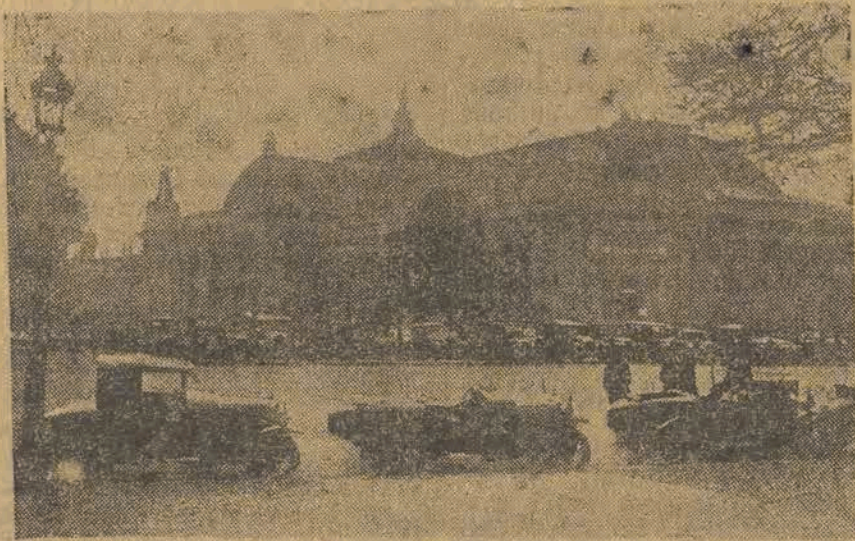
Skromny, milczący oficer krzyżowni-ka „Dartmouth” niechętnie opowiada o swoich czynach, pomijając zazwyczaj mil-

czaniem te liczne a wyjątkowo niebezpie-czne trudności, które musiał on na każ-dym niemal kroku zwalczać. W samot-nie dokonywanych wędrówkach na głą-bokości 200-u i więcej stóp angielskich przedzierać się musiał przez **dziewicze la-sy olbrzymich wodorosli**, zaludnione nie-znaną zupełnie a potworną często fauną. Promienie latarni elektrycznej oświetlały fantastyczne krajobrazy i upiorne sceny życia podmorskiego, zdolne przyprawić o szaleńczy strach najodważniejszego na-wet człowieka. Asystowały Millerowi w jego badaniach łodzi niemieckich stada groźnych, wiecznie głodnych, stałe żeru-jących ryb olbrzymich. Najpręższe i mi-były mu spotkania z tak zw. ryba-

psem z gatunku rekinów, rzucających z nieopisaną żarłocznością na wszystko absolutnie. Walka z tymi drapieżnikami jest wyjątkowo uciążliwa, ponieważ chy nurka są z łatwo zrozumiałych przyczyn, nader trudne i wolne, podczaś przeciwnik czuje się „jak ryba w dzie”. Zwłaszcza, iż na atak rekinów elektrycznego odpowiadają błyski kich, silnie fosforyzujących ślepi, i z różnych stron osaczających: wro-ga jeszcze głębsze i upiorniejsze wra-żenie wywołują liczne trupy, które w-stawszy się z łodzi krążą w wodzie, iac się gonić samotnego wędrowca, ler musiał nieraz przywiązywać do topionego statku, by uchronić się od głej z niemi styczości. Oczom przedstawiała się często historia sm-nej tragedji, którą przeżywała była ga od chwili wybuchu katastrofy. S-ne musiały być te ostatnie chwile, wielu popełniało samobójstwo, prze-dając dobrze wymierzoną kulę rew-rolwa, aniżeli miękkie powolnego dmu-się; czasem epilogiem dramatu była pa-ka oficerów ze zbutowanymi mał-razami, walka nierówna, gdyż obsłur-mi dzi składała się przeciętnie z 50-u w-s. Pomiędzy wydobywanymi papierami g-dowały się również i listy prywatne i tografje najbliższych itd. biedne pane- osobiste nieszczęśliwych ofiar wojn-których okropnej śmierci dowiadyna-się rodziny wówczas dopiero, kiedy ier-menty te przesyłały im władze angli- Wstrząsająca tajemnicę wydarł g-kt-podmorskim ten mały, cichy o smutn-oczach oficer-nurek.

Jeszcze i po zawieszeniu broni k-stała admiralicja ze specjalnych up-ności Millera — oddał on rządowi też cenne usługi, tym razem nawet słownem tego pojęcia znaeczeniu. się na zbadanie zatopionego u wybr-Irlandzkiego okrętu „Lavrentic” i był znajdujące się na dnie morskim by złota wartości 4-ch milionów szterlingów.

Automobilizm we Francji.



Wielki pałac w Paryżu posiada między innymi piękny salon, poświęcony dziedzinie automobilizmu francuskiego. Przed gmachem zaś na obszernym placu widzi się stale setki taksówek.

GEORGE MEREDITH.

(16)

Evan Harrington.

Autoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Dalszy ciąg).

Pocztyljonowi zawdzięczał Evan jedną z pierwszych lekcji życia.

Coś w godzinę po północy sialankowa cisza i księżyc zbudziły w pocztyljonie tęsknotę do fajki. Światło dzienne wzbra-nia mu marzyć o fajce. Księżyc zaś uśmiecha się dobrotliwie, a palacze wie-dzą, że właściwie i on chętnie rozkoszo-wałby się tytoniem. Pocztyljon pamiętał między gentlemanami takich, którzy mu tego nie wzbraniłi, a nawet częstowali go papierosami. Odwróciwszy się, by zobaczyć, czy obecny lokator karetki przypadkiem nie pali, zauważył głowę, wysuniętą z okienka.

— Hełmy już ujechali — zabrzmiało pytanie.

Pocztyljon wylczył przejechane słupy milowe.

— Czy nie widzicie gdzie dylżansu?

— Nie mogę powiedzieć, że go widzę, sir!

Kazano mu zatrzymać konie. Evan wyskoczył.

— Zdaje mi się, że nie pojedę z panem dalej!

Pocztyljon zaśmiał się, chcąc zatrzeć wrażenie poprzedniej uwagi. Z fajką w ustach zauważył przypochlebnie, że może jechać stępa całą noc i spędzić sen z oczu wszystkim psom. Zmieni się konie w Hillford; zmieni się je w Fallowfield i gentleman dojedzie do Lymport wcze-snym rankiem.

— Nie, nie! nie pojedę z wami dalej!

— powtórzył Evan.

— Ale co się stało, sir? — nastawał pocztyljon.

— Wolę iść piechotą tak, jak stoje. Ja... ja... nie zaopatrzyłem się odpowiednio, żeby najać was na całą drogę.

— O! — zawołał pocztyljon. — Niech się pan tem nie kłopotce, sir! Pan mój wie, jak to bywa z wynajmowaniem karety. Jestem gotów.

Do tego stopnia był ów drab zaśleplony wiarą, że ma do czynienia z praw-dziwym gentlemanem — z hojną sakiewką!

Nie przypuszczacie przecież, że czło-wiek, który posiada dość pieniędzy, kłopotce się pytaniem, ile należy zapłacić? Z wysiłkiem, maskowanym obojętnością, Evan wykrztusił:

— Przedewszystkiem proszę mi powie-dzieć, ile się należy za przestrzeń, któ-rąśmy ujechali?

Bywają gentlemani sknery, bywają i skrupulatni. Obliczają dokładnie, robią uwagi lub nie — i płacą. Pocztyljon wo-lałby mieć do czynienia z królewsko hoj-nym gentlemanem, stojącym ponad owe niskie wyrachowania. Znał jednak uczu-cia sfery, której służył, a mając o Evanie własną koncepcję — dość niejasną zresztą — zauważył:

— O, niech się pan tem nie kłopotce! Sir! Skacz pan do karety — jakoś się tam dorachujemy!

Ale gdy mój gentleman pozostał nie-wręczony, i powtórzył pytanie, chcąc do-wiedzieć się dokładnie, ile wynosi zapłata za przestrzeń przebyta, pocztyljon zsiadł z kozła, obrzucił do badawczem spojrze-niem i zsunawszy z czoła kapelusz, zaczął liczyć na palcach. Tymczasem Evan wy-ciągnął sakiewkę, bardzo długą, oczy-wiście, ale wiotką. Suma, którą pocztyljon zaryzykował wymienić, wydarła ostatni promień życia nieszczęśnikowi, wyglą-dającemu jak człowiek tonący. I jeżeli za-płacenie ostatniego grosza bez sprawdze-nia rachunku i pogodnie pusczenie się w drogę, dla przebycia 50 mil bez pensa w kieszeni znamięnowałoby gentlemana w pojęciu pocztyljona — Evan wytrzymałby próbę. Symptomaty nędzy wywołują je-dnak zwykle u ludzi ubogich uczucie spo-ufalania — o ile nie możesz się wykazać jakimiś szczególnymi zaletami. Oczy pocztyljona przywróciły raczej do sa-

kiewki, aniżeli do sumy, którą mu wrę-czono.

— A więc — powiedział Evan. — Ru-szam w drogę. Dobranoc. — I otulił się w płaszcz, gotów do marszu.

— Poczekaj-no pan! — zatrzymało go.

Pocztyljon zaszedł drogę, z oznakami żartobliwego szacunku. — W tę sumę nie wliczyłem jeszcze tego, co się mnie na-leży.

Czy zdajecie sobie sprawę z tego, że słowa pocztyljona były temi, które za-dają cios w łono młodzieńca, napędzają krew do głowy, budzą w sercu chór szy-derczych głosów? Mój gentleman mógł zapłacić należność i iść dalej piechota, ale dopuścić do tego, by dopominano się o pieniądze, których nie posiada! By zebra-no u niego! Nazwano go niewyplacalnym! Biada! Duma była jedyną rozwiniętą cechą charakteru Evana! Losy, kształtu-jące życie ludzkie, działają zwykle z głą-bokich pobudek.

Nie chcę powiedzieć, że pocztyljon w tym jednym momencie zdarł z twarzy Evana maskę; ale bezspornie Evan po raz pierwszy szczerze spojrzal na swoje po-łożenie.

Z niejasnego poczucia, że jest oszustem, zbudził się do świadomości, że postępuje, jak szaleniec.

Było dlań rzeczą niemożliwą zaprze-czyć pretensjom pocztyljona i nie byłby tego uczynił, gdyby tylko mógł. Ustupia-jąc w milczeniu, wsunął sakiewkę do kieszeni, i ze słowami: „Zaraz zobaczę!” przeszukał marynarkę. Niezbyt pośpie-sznie, gdyż troskliwie usiłował oszukać okrutną pustkę do chwili, w której prze-konał się, że moce czuwające nad gentle-manem opuściły go. Ale stało się ina-czej. Znalazł drobną monetę, której w innych warunkach nie brałby w rachubę. Nie tracąc czasu na zastanowienie, popę-łnił błąd, wręczając ją pocztyljonowi.

Ten położył monetę na środku dłoni, obejrzał ją dokładnie, szybko spojrzal w oblicze gentlemana, poczem, podniósłszy okruszynę srebra, jakby na uragowisko jego władcy, księżcowi, wydarł z głębi

Poprawki Chwałęjadska
Male Alaje Kołduski 71
Wszystko dostać tam możn

dzisiaj niesie?

DZIS: Franciszka W.
JUTRO: Barbary P. M.

Wschód słońca 7.22
Zachód słońca 3.29
Wschód księżyca 4.53 r.
Zachód księżyca 2.56 pp.
Długość dnia 9.30 r.
Ubyło dnia 8.24.

Za zasługę. Pracownicy funkcyjni policji.

Wzrost w szkole przodowników politycznej, przy ul. Przedzalaniej, się uroczyście udekorowania srebrnym krzyżem zasługi podkomisarza Weckiego, oraz brązowym krzyżem wywiadowcy Karolaka. Uroczystości m. in. wzięli udział pp. Jaszczolt z sekretarzem osobistym, komendantem policji insp. Wiziński, podinsp. Niedzielski i t. d. Dekoracji dokonał p. wojewoda, zarazem w krótkim przemówieniu zasługuje obu funkcyjni na szacunku.

Uroczystości odbyła się w lokalu zabawa dla funkcyjni policji.

OSOBISTE.

W 2 b. m. w kościele ewangelickim w Warszawie został zawarty związek małżeński między p. Zygmuntem Dmowskim, kierownikiem Salonu Samochodowego „Migustawski” a panną Verą Severin, żonę przemysłowca w Tomaszowie parze „Szczęść Boże!”

REMUNERACJE DLA URZĘDNIKÓW SKARBOWYCH.

W 1 b. m. wypłacono urzędnikom de partu obrotu pieniężnego w Ministerstwie Skarbu remuneratione. Przewidywanym remuneratione otrzymali ci urzędnicy, którzy pełnili płatne funkcje w bankach, poczynając od 6-go roku życia każdego dziecka.

SUBWENCJE.

W ostatnim swym posiedzeniu Magistrat przyznał szkole plastyki i rytmiki w Lanczewskiej przynależną subwencję w wysokości 2,000 złotych na rok adm. Ponadto z funduszu dyspozycyjnego Magistratu przyznano zł. 500 na burokrata s. p. kapitana Pogonowicza oraz zł. 500 dla Macierzy Szkolnej w Cieszyńskim.

WYKONANIE W KOMUNIKACJI LOTNICZEJ.

W ostatnim miesiącu udało się do Warszawy samolotami Junkersa polskiej linii Aerolat 32 osoby, w kierunku na 4 osoby, do Lwowa — 2. Ten spadek frekwencji w porównaniu z październikiem tłumaczy się w tym rzędzie niepomysłami warunków atmosferycznymi, a przede wszystkim, która w okresie listopada za najdotkliwiej daje się pilotom od tych też względów w ostatnich dniach listopada loty z Łodzi nie odbywały się. Regularność lotów w porównaniu z październikiem zmniejszyła się liczbą około 95 proc. (e)

WYKONANIE DLA BEZROBOTNYCH.

W dowiadujemy, zapomogi żywności rozdane będą między 5,000 bezrobotnych, którzy nie otrzymują ani zasiłku, ani obiadów. Wypłacone będą wartości zł. 13 dla samotnych; zł. 26 dla rodziny złożonej z 2 osób i wartości zł. 42 dla liczącej 3 osoby. Wykonanie będzie Urząd Zaopiekowania przy Magistracie, a żywność wydobędzie w 6 sklepach miejskich. (b)

Fortuna kołem się toczy...

Tabela wygranych Pierwszej Wielkiej Loterii Fantowej na rzecz Domu Sierot „Sienkiewiczówka”.

Dalsza lista wygranych, które padły na następujące Nr. Nr.:	332313, 43790, 443967, 112532, 42777, 413399, 225014, 405715, 253617, 18932, 119773, 258654, 325144, 444003, 331974, 275459, 195244, 97437, 104546, 267716, 18865, 22689, 44507, 133060, 453916, 261400, 53555, 8356, 458602, 24248, 115863, 411680, 329351, 80654, 76122, 126718, 21253, 54678, 132498, 91674, 95666, 261195, 410923, 417888, 86910, 287929, 257741, 12938, 261145, 218637, 410857, 100128, 389277, 279644, 10395, 232037, 70630, 208281, 322159, 3701, 93401, 208609, 68812, 322078, 2226, 301362, 460965, 75578, 441062, 106811, 408934, 62387, 40185, 255970, 320263, 336014, 116536, 220467, 294557, 408664, 458117, 168340, 79653, 58408, 242595, 419717, 139448, 332749, 72404, 212899, 253633, 484794, 458983, 134809, 12056, 138528, 28072, 249473, 466642, 77681, 128448, 16685, 94780, 86112, 263638, 408038, 132707, 127142, 407128, 17509, 120932, 423298, 224777, 295276, 24709, 216812, 23083, 236, 13661, 43479, 295181, 35620, 137633, 348566, 295181, 35620, 137633, 348566, 275491, 122446, 244948, 79718, 78111, 212229, 58756, 3234, 490, 159870, 255421, 448877.
Ważniejsze wygrane dotychczas wylosowane padły na następujące Nr. Nr.:	380404, — pudełko platerów stołowych (na 6 osób), 10527 — złoty zegarek męski, 231612 — złoty zegarek damski (na rękę), 117536 — zegarek damski na rękę nikielowy, 243764 — gramofon beztubowy.

Problem wychowania fizycznego w Polsce.

PROJEKT NOWEJ USTAWY.

Dowiadujemy się, że nowy projekt ustawy o powszechnym obowiązku W. F. i P. W., oparty zostanie w zakresie wychowania fizycznego na następujących zasadach:

- 1) Wychowanie młodzieży obojga płci jest obowiązkowe we wszystkich szkołach państwowych, samorządowych i prywatnych, poczynając od 6-go roku życia każdego dziecka.
- 2) Młodzież, która ukończyła szkoły powszechne i do innych szkół nie uczęszcza, otrzymywać będzie wychowanie fizyczne w stowarzyszeniach, upoważnionych do tego rodzaju pracy i w/g programów opracowanych przez władze państwowe.
- 3) W szkołach wyższych wprowadza się obowiązkowe wychowanie fizyczne, udzielane przy pomocy etatowych instruktorów.
- 4) Zorganizowany zostanie nadzór nad wychowaniem fizycznym zarówno fachowy, jak i higieniczno-lekarski. Młodzież podlegać będzie obowiązkowym przeglądom lekarskim i próbom sprawności. Kontrola osobista zostanie oparta na zaprowadzeniu książeczek wychowania fizycznego, towarzyszących każdemu obywatelowi przez cały okres trwania wychowania fizycznego.
- 5) Przedstawienie świadectw z ukończenia wychowania fizycznego będzie wymagane przy wydawaniu wszelkich dyplomów i przy przyjmowaniu na posady rządowe i samorządowe.
- 6) Gminy miejskie obowiązane będą, na wezwanie władz dostarczać w/g ustalonych norm tereny na boiska, place do zabaw i temu podobne, oraz urządzać je i konserwować.
- 7) Stowarzyszenia zajmujące się sportem korzystając będą z opieki ze strony Państwa, polegającej na pomocy instruktorskiej i materiałowej.
- 8) Stowarzyszenia upoważnione do prowadzenia wychowania fizycznego wśród młodzieży poza szkolnej oraz stowarzyszenia sportowe, korzystające z pomocy Państwa, podlegać będą kontroli władz państwowych i prowadzić będą wychowanie fizyczne w/g programów rządowych.
- 9) W związku z powyższymi wytycznymi, M. S. Wojsk. — wzywa organizacje sportowe i przysposobienia wojskowego do zgłoszenia w możliwie najkrótszym czasie swych wniosków rozwijających lub uzupełniających powyższe wytyczne.
- 10) W związku z projektem reorganizacji Rady Naczelnej W. F. i P. W. dowiadujemy się, że celem tej reorganizacji byłoby, aby Rada Naczelna W. F. i P. W. uzupełniona była w większej liczbie osobami fachowymi, przy szerszym uwzględnieniu przedstawicieli naczelnich władz sportowych i organizacji P. W.

Pracownicy Kasy Chorych otrzymają 50 proc. poborów,

JAKO WYRÓWNANIE WSZYSTKICH PRETENSJI ZA ROK BIEŻĄCY.

Jak wiadomo, na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z grudnia 1924 pracownicy Kasy Chorych mieli być traktowani narówni z urzędnikami państwowymi i zarząd Kasy Chorych opracował statut etatów pracowników tej instytucji i przesłał do władz nadzorczych, jednak władze statutu tego nie zatwierdziły. Na tej podstawie wytworzyła się tego rodzaju sytuacja, że pracownicy kasy nie byli traktowani ani jako urzędnicy państwowi, ani też jako pracownicy w rozumieniu najmu prywatnego. Jeżeli idzie o dodatek ekonomiczny za listopad i grudzień, to władze nadzorcze podkreśliły, że nie mają nic przeciwko temu, jeżeli Kasa Chorych dodek ten pracownikom wypłaci, w innych natomiast

WSZECHPOLSKI ZJAZD KUPCÓW W WARSZAWIE.

W niedzielę, dnia 5 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd organizacji kupieckich z całej Polski. Zjazd będzie obradował na temat postulatów podatkowych kupiectwa oraz w sprawie wprowadzenia w byłej Kongresówce izb handlowo-przemysłowych. Na zjazd ten wyjeżdżają także przedstawiciele kupców łódzkich. (k)

PRACOWNICY UMYŚLOWI WOBEC RZĄDOWEGO PROJEKTU UBEZPIECZENIA.

Ustawa o ubezpieczeniu pracowników umysłowych ma być rozpatrywana w najbliższych dniach przez Radę Ministrów. Okazuje się, że projekt jaki chce przeprowadzić minister handlu Kwiatkowski i za dania pracowników umysłowych znacznie się między sobą różnią. Różnice polegają na tem, że pracownicy domagają się 2/3 przedstawicieli w radzie, a trzecia część miejsc pozostawiają dla pracodawców. Dalej domagają się oni, aby wszyscy pracownicy umysłowi bez względu na wysokość pensji podlegali obowiązkowi ubezpieczenia podczas gdy projekt rządowy odrzuca pewną część pracowników. W końcu pracownicy domagają się emerytury już po 35 latach pracy, podczas gdy rząd ofiaruje po 40 latach. (k)

FALSZYWE CZEKI DOLAROWE W ŁODZI.

Szereg banków łódzkich otrzymał zwrócone przez banki amerykańskie czeki: Treasurer of the Unitets, Washington, D. C. oraz American Express Company (Travelers Cheks). Banki te otrzymały wymienione czeki zwrócone przez banki amerykańskie, którym przesłano je do inkasa po upływie kilku miesięcy, jako niezrealizowane, a to skutkiem przedawnienia lub unieważnienia ich płatności. Należy tu bowiem zwrócić uwagę, że czeki te zachowują swą ważność tylko przez 3 lata od daty wystawienia. Zainkasowanie czeków ze starszą datą podlega specjalnej procedurze, która trwa najmniej 4 miesiące. (e)

KUCHMISTRZE ŻADAJĄ USTAWY PRZEMYSŁOWEJ.

Wczoraj rano wyjechała do Warszawy delegacja kuchmistrzów, cechowych mistrzów na 2-u dniowy walny zjazd. Na zjeździe tym omawiana będzie sprawa ustawy przemysłowej, której szybkiego wprowadzenia domagają się od rządu kuchmistrze. (e)

sprawach jak dodatku mieszkaniowego, szkolnego i funkcyjnego to niema wyraźnego określenia prawnego, a władze nadzorcze pozostawiły w tym wypadku Kasie Chorych wolną rękę. Powstał spór w sprawie potrącania pracownikom 2/5 składek jako ubezpieczenia w Kasie Chorych i w sprawie tej główny urząd ubezpieczeń uważa, że winien być utrzymany w Kasie Chorych dotychczasowy status quo, to znaczy, że jeżeli dodatku nie potrącano to i nadal nie potrzeba go potrącać zaś Okręgowy Urząd Ubezpieczeń zarządził potrącanie tych składek bez względu na to jak było dotychczas.

W kwietniu, maju i czerwcu na podstawie rozporządzenia Min. Skarbu o zasileniu finansów Ministerstwa Pracy nakazało Kasom Chorych potrącać urzędnikom 4 i pół do 6 proc. miesięcznie na zasilenie finansów Kasy. W celu wyjaśnienia wszystkich tych spraw udali się w swoim czasie do ministerstwa przedstawiciele związków zawodowych, działających na terenie Kasy Chorych.

W tych dniach nadeszło pismo Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń jako odpowiedź na interwencję związków, nakazując potrącanie składek pracownikom, co się zaś tyczy dodatku mieszkaniowego i szkolnego, jak również funkcyjnego pozostawiono Kasie Chorych wolną rękę z zastrzeżeniem, że utrzymanie zostanie procentowy stosunek wydatków na administrację a mianowicie 10 proc. wszystkich wydatków.

Jak się dowiadujemy zarząd Kasy Chorych zamierza wszystkie te sprawy załatwić w ten sposób, że przyznać ma pracownikom w formie dodatku ekonomicznego 50 proc. ich plac miesięcznych, wypłaconych jeszcze w tym roku. W ten sposób mają być zlikwidowane wszystkie pretensje za czas ubiegły do nowego roku. (b)

PRZEBIEG SZKARLATYNY W WARSZAWIE I POLSCE.

W Warszawie epidemia szkarlatyny powoli słabnie — w przedostatnim tygodniu notowano 126 wypadków, za 4 zaś dni b. tygodnia 80.

Z Pośród innych miast w Polsce, według ostatnich danych z 46 tygodnia, epidemia wzrosła nieco w Krakowie — w całej Polsce w tym samym okresie notowano 910 wypadków, przyczem najbardziej w porównaniu z poprzednim tygodniem wzrosła szkarlatyna w woj. lwowskim (166 wypadków, wobec 104), łódzkim (105, wobec 75), w stopniu mniej znacznym w stanisławowskim, lubelskim, warszawskim, śląskim i pomorskim. Spadła natomiast w woj. nowogródzkim, wołyńskim, wileńskim i in.

Poza szkarlatyną, z innych chorób należy podkreślić tyfus brzuszny, którego w 45 tygodniu notowano 465 wypadków, dla całej Polski, w tygodniu zaś poprzednim 457.

ZA LICHWE.

Za pobieranie lichwiarskich cen za masło, których nie mogli usprawiedliwić ani cennikami ani też rachunkami zakupu, skazani zostali wczoraj przez Komisariat Rządu następujący właściciele sklepów: Gilbert Lajbus, ul. Wschodnia 44, na 3 dni bezwzględnej aresztu i Altman Moszek, Cegielińska 32, na 3 dni bezwzględnej aresztu. (p)

KARA ZA ANTYSANITARNY STAN POSESJI.

Komisariat Rządu na m. Łódź zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej, iż na zasadzie protokołu dozoru sanitarnego w sprawie antysanitarnego stanu posesji przy ul. Głównej Nr. 65, został skazany w drodze administracyjnej na karę grzywny 50 złotych Abramowicz Izrael.

SPISY ROCZNIKA 1906.

Na zasadzie ustawy z dnia 23 maja 1924 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej, w dniu dzisiejszym, t. j. 3 grudnia r. b. do lokalu Biura Wojskowo-Policyjnego przy ul. Traugutta 10, w godzinach urzędowych od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić do spisu mężczyźni, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkałi w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od litery P.

Jutro, w sobotę, dnia 4 grudnia r. b., w godzinach od 8 rano do 1 i pół po południu powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od litery R.

Jednocześnie przypomina się osobom zainteresowanym, iż ci, którzy uchylają się od obowiązku osobistego zgłoszenia się do spisów lub zgłaszają się z przyczyn niesprawiedliwych po terminie, ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 500 złotych lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

ZNIŻENIE CEN GAZU.

Na wniosek rady nadzorczej Gazowni Miejskiej w Łodzi, Magistrat postanowił cenę gazu, zużywanego dla celów specjalnych (np. dla zakładów krawieckich, pralni i t. p.) obniżyć o 10 procent.

SALA FILHARMONJI.

Balet Wiedeński.

Jako echo dalekiej kultury, nieznaney nam, poznaliśmy taneczny zespół p. Gertrudy Bodenwieser. Z dwóch występów odniosłem do domu wspomnienie jakiegoś radosnego przeżycia, pełnego harmonji ruchów, barw i płam. Na scenicznie przygotowanej estradzie Filharmonji przewiła się przed nami korowód plastycznych obrazków, rodzajowo-charakterystycznych, lirycznych, groźnych, podniosłych i... chybionych w pomysłach. Mam złudzenie, że z szeregu tych scen, przy większej dozie artystycznego smaku można było stworzyć pewnego rodzaju kompozycję, zbliżoną do muzycznej formy, zwanej motetem. Byłby to zatem motet plastyczny. Po części taniec zbliża się do muzycznych pomysłów i połączeń, obraca się w sferze abstrakcyjnej, chociaż częstokroć zmierza ku programowości.

Wobec straszliwej niekiedy nudy, panującej w sali Filharmonji na t. zw. recitalach pianistyczno-piewawczych, o których sprawozdawca nie prawie powiedzieć nie może i zdusza się do wypowiedziania znanych i zdawkowych komunałów za lub przeciw jakiemuś artyście — świeży powiew artystycznych objawień z innej sfer-

Alians Zawady z Zasada.

15-to letni morderca na ławie oskarżony

Sprzymierzeni zabójcy skazani zostali na 2 lata ciężkiego więzienia.

Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem p. wiceprezesa Witkowskiego rozpatrywał w dniu wczorajszym sprawę z oskarżenia art. 467, przeciwko Janowi Zawadzie, Władysławowi Szeceśniakowi i Antoniemu Zasadzie, o to, że w dniu 23 maja r. ub. we wsi Osa, gm. Bratoszewice, do idącego spokojnie przez wieś Jana Stolarskiego podszedł Władysław Szeceśniak, służący gospodarza Zasady i wszczął sprzeczki, a następnie bójkę. W obronie bitego służącego, nad którym zaczepiony Stolarski zdobył przewagę, stanął stróż nocny Jan Zawada, który począł Stolarskiego obijać kijem. Stolarski usiło wał ratować się ucieczką, lecz został zatrzymany przed zagrodą Ant. Zasady, gdzie na krzyk Stolarskiego wybiegł gospodarz Zasada i wszyscy trzej zaczęli bić Stolarskiego. Szeceśniak widłami, Antoni Zasada hakiem od nawozu t. zw. „dziobasem”, Jan Zawada kijem.

Na odgłos krzyku nadbiegli ludzie i bijących rozpedził. Stolarski zbroczony krwią z pomocą przybyłych włóścian udał się do domu, gdzie po krótkiej chorobie z odniesionych ran zadanych mu podczas bójki w głowę — zmarł.

Wobec powyższego wszyscy trzej zostali aresztowani i w dniu wczorajszym zasiedli na ławie oskarżonych.

Oskarżeni na rozprawie sądowej tylko częściowo przyznają się do winy, twierdząc na swoje usprawiedliwienie, że działali jedynie w obronie własnego życia, gdyż Stolarski uzbrojony był w kij i mógł im wyrządzić krzywdę. Stolarski pochowany został przez rodzinę, która w swoim czasie wniosła do sądu powództwo cywilne o zwrot kosztów pogrzebu i opieki lekarskiej.

Jako pełnomocnik poszkodowanych wystąpił adw. Filipkowski.

Po przesłuchaniu świadków przedstawiciel oskarżenia prokurator Stachowski stwierdzając winę podsądnych, szczególnie w stosunku do Szeceśniaka i Ant. Zasady jako dostatecznie udowodnioną na przewoźnie sądowym, pomimo, że Szeceśniak jest niepełnoletnim, bo liczy zaledwie lat 15, domaga się dla nich jaknajśrodszego wymiaru kary w myśl aktu oskarżenia.

Po przemówieniu obrońców adw.: Kobylńskiego i Askenazego, domagających się łagodnego wymiaru kary dla podsądnych i pozostawienia bez uwzględnienia powództwa cywilnego jako niezgłoszonego w myśl przepisów ustawy postępowania, Sąd ogłosił wyrok, mocą którego Ant. Zasada, lat 27 i Władysław Szeceśniak, lat 15, uznani zostali winnymi tego, że działając pod wpływem silnego wzburzenia, zadali ciężkie poranienia ciała, które spowodowały w następstwie śmierć, skazani

zostali: Ant. Zasada na 2 lata ciężkiego więzienia, zaś Władysław Szeceśniak, mimo młodego wieku — na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, oraz solidarne pokrycie ty-

tułem powództwa 130 zł. i solidarnie krycie kosztów sądowych.

Jana Zawadę z braku dostatecznych dowodów winy sąd uniewinnił.

Pseudo hrabia Olszański na gościnnych występach w Łodzi.

OSZUST ZDOŁAŁ NACIAGNAĆ NA POŻYCZKI KILKU RABINÓW.

Onegdaj do lokalu gminy żydowskiej przybyło kilku żandarmów z upoważnieniem komendy miasta do przeprowadzenia dochodzenia w sprawie rzekomego „hrabiego” Olszańskiego.

Okazało się, że żandarmerja poszukuje owego oszusta, który podając się za hrabiego Olszańskiego starał się w gminie żydowskiej o ułatwienie celem przejścia na judaizm. w rzeczywistości naciągnął członków zarządu a nawet rabinów na pożyczki i wsparcia.

Gdy rabinat łódzki odmówił prośbie załatwienia formalności niowych, Olszański wyprosił u kilku wspanie poczem wyjechał do Warszawy, gdzie w ten sam sposób w instytucjach wyłudzał sumy pieniędzy opowiadając wszędzie o jego planie przejścia na judaizm.

W gminie łódzkiej podano za adres Olszańskiego w Poznaniu adres jego „występu gościnnego” w łódzkim.

Obowiązek dokształcania młodzieży rzemieślniczej

PRACODAWCY ODPOWIEDZIALNI SA ZA PRZEKROCZENIE PRZEPISÓW

W myśl odnośnych rozporządzeń, młodzież w wieku od lat 14 do 18, zatrudniona w przemyśle, rzemiośle i handlu, obowiązana jest uczęszczać na naukę do miejskich szkół dokształcających zawodowych, a pracodawcy tej młodzieży, zatrudnionej w zawodach, wskazanych w ogłoszeniu z dnia 25 sierpnia r. b., obowiązani są: a) zwalniać młodocianych od nauki w granicach 6-ciu godzin tygodniowo celem uczęszczania do szkoły, jeżeli nauka odbywa się w szkole w godzinach pracy młodocianego; b) wliczyć tym młodocianym do obowiązujących godzin pracy godziny nauki zawodowej i dokształcającej w szkołach; c) kontrolować osobę lub przez uprawnionego zastępcę regularnie odbywanie przez młodocianych nauki, sprawdzając książeczkę obecności i stwierdzając kontrolę podpisem w dniu pierwszym każdego miesiąca.

Ponieważ w wielu wypadkach powyższe przepisy nie są przestrzegane przez pracodawców, przeto na winnych sporządzone zostały protokoły, które Komisja Pt. wszechnego Nauczania przesyła Komisarzowi Rządu na m. Łódź z wnioskiem o nałożenie kary na pracodawców w drodze administracyjnej na zasadzie:

1) art. 24 i 26 Postanowienia Księcia Namiestnika Królewskiego, zarządzającego zgromadzenia rzemieślnicze z dnia 31 grudnia 1816 r.;

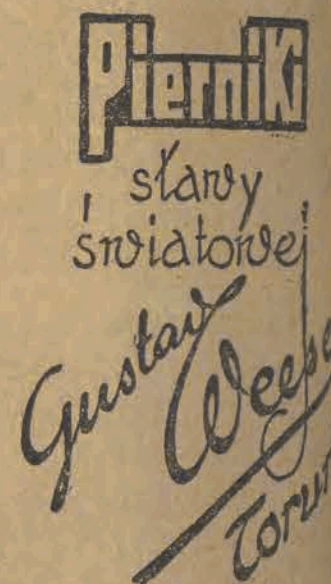
2) Rozporządzenia z dnia 2 marca 1836 r. Komisji Rządowej Spr. Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia Publicznego do komisji wojewódzkich (Zbiór Przepi-

sów adm. Królestwa Polskiego, cz. II):

3) Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o wymiarowaniu kar w drodze postępowania administracyjno-karnego (Dz. P. Nr. 14 poz. 154 z 1919 roku).

ZE ZW. HARCERSTWA POLSKIEGO

W niedzielę, dnia 5 b. m., o godz. 10 w lokalu zarządu oddziału Zw. Harcerstwa Polskiego, Ewangelicka 9, p. m. Pawłowski wygłosi dla młodzieży ciekawy, ilustrowany lekcjami przemówienie o „Lotnictwo”.



ry intelektualnych upodobań sprawia i przyjemność i zarazem zadowolenie estetyczne.

Wielokrotnie komentowana nagość na scenie i estradzie powinna raz na zawsze ustalić warunki swego istnienia. Jej byt jest integralną częścią t. zw. czystej formy w sztuce. Ta zwidzeniowa dziedzińska czystej formy neguje obecność komentarzy i dopełnień, uzupełniając się sama przez się.

Renan w liście do Flauberta wyraził się w sposób wysoce dosadny i prawdziwy:

— „W rzeczach sztuki jedyną postacią niemoralności jest bodaj płaska dusza: nieszczucha”.

Te sumienne i rzeczowe słowa przynioszą zaszczyt świadomości francuskiej kultury i samowiedzy środków wyrazu. Okazuje się, że przy dzisiejszych zmaganiach się sztuki ze społeczeństwem do zdania Renana nic dodać nie można. Kto ma płaską duszę, nie ma żadnych horyzontów, ani artystycznych, ani uczuciowych — pa trzy na zjawiska zewnętrznie, nie rozumie ich i wyprowadza ze swej niewiedzy urojone i fałszywe wnioski. Słyszałem na sali urywki zdań, głoszonych z całym namaszczaniem i powagą: „To — nie taniec, ale gimnastyka, coś ciekawego”; „fikalstwo”; „oburzające obnażanie” i t. p. Ludzie, którzy to wypowiedzieli patrzyli bezmyślnie

na ciała, kostjumy, ruchy, tak, jak się patrzy na przejeżdżający tramwaj, auto, lub modny kapelus: patrzyli nie przyjmując sztuki i przypominając sobie jakieś, kiedyś widziane choreograficzne pokazy.

Tymczasem niektóre numery programu były niepospolite i niecodzienne, wykończone do najdrobniejszych szczegółów i pomysłane. Już sam zespół, złożony z młodych sił, pełnych zapału i wykonawczego polotu przedstawia pewną całość. Każda z artystek jest typem czy to ze względu na różnice zewnętrznych warunków, budowy ciała i mimicznego temperamentu, czy ze względu na rolę jaką spełniała w poszczególnych numerach programu. Mielśmy więc plastycznie ucieleśnione: tragizm, grozę, polot, urok młodości, demoniczność, wdzięk, groteskowość, powagę, skupienie i t. p. **Obrazy działały** (sic!) się w atmosferze świeżych pomysłów, technicznie doskonałych i niezawodnych. Z nielicznymi wyjątkami o których zaraz po wiem, dwa wieczory wywołały dodatnie zadowolenie estetyczne. Na pierwszy plan wysunąć należy piękne posługiwanie się różnorodnymi kombinacjami w ruchach rak. Takiej plastyki wyrazu i wy-mowności trudno szukać. U nas z plastyczek posiada Halina Hulanicka, po części Wysocka. Pod tym względem z zespołu oprócz p. Bodenwieser wyróżniają się dwie artystki nieznanie mi z nazwiska,

obie zadziwiająco skupione podczas konywania takich numerów jak M. Ra: „Demon Maszyna”, oraz w wal. Straussa.

Zarzut, jakie zespołowi można wic, dotyczy przedewszystkiem zaburzania widzowi akrobatycznej licy, dysproporcji w rozbiu kostiuma i pewnych pozostałości baler-biorących początek aż... w wieku X. Rozbicie ciała na oddzielne części i dobre było w burletce i „Ekscent. Orkiestrze” Strawińskiego, nie licząc innych. Podnoszenie quasi-kryminal-wocie Rameau, jest przeżytkiem i-towym i nieestetyczne.

Towarzystwo muzyczne nosi rakter jazz-bandowy, niemal restau-ny. Nie wywoływało przykrego m-ze względu na pojemność sali Filhar-

Trudno! — zawsze już tak się że rodzaj i jakość muzycznego t-żenia do tanecznych produkcji m-na tej samej wysokości. Dobra rozbieżność środków dopełniają Strawińskim i Mussorgskim, ale Chopinie.

Miły zespół pragnęlibyśmy czę-klaskiwać i podziwiać na estradzie monji.

Szymon Wał-

Przedłużenie godzin handlu przed świętami.

OBRADY NAD BUDŻETEM m. ŁÓDZI.

Podczas obrad na wczorajszym posiedzeniu plenarnym R. M. uchwaliła na skutek petycji stowarzyszeń kupieckich w Łodzi przedłużenie godzin handlu w sklepach winno-kolonialnych do godz. 9 wieczorem w dniach 17, 18, 20, 21, 22 i 23 grudnia br. oraz do godziny 6 wiecz. w niedzielę dn. 19 b. m. i w wigilję świąt Bożego Narodzenia.

Po szeregu innych drobniejszych wa-

gi spraw przyjęte zostały zmiany zwiększające o przeszło 2 miliony zł. budżet na rok 1926. Wreszcie przyjęte zostały w pierwszym czytaniu poszczególne pozycje preliminarza budżetowego na pierwszy kwartał roku przyszłego w wysokości 5.744.733 zł.

Posiedzenie zamknięto, nie wyczerpawszy porządku dziennego z braku quorum.

Organizacja „Prawicy Narodowej” w Łodzi.

WYBÓR NACZELNYCH WŁAZD ŁÓDZKIEGO ODDZIAŁU NASTĄPI W TYCH DNIACH.

W środę wieczorem odbyło się zebranie plenarne członków łódzkiego oddziału stronnictwa prawicy narodowej. Na zebraniu tem, w którym udział wzięło około 50 osób, omówiono cały szereg szczegółów, związanych z zamierzeniami stronnictwa i planem działania na terenie Łodzi. W wyniku przeprowadzonych w ubiegłym tygodniu w Warszawie konferencji oddział łódzki uzyskuje na terenie Łodzi autonomję w tym sensie, że naczelną władzą stronnictwa będzie nie prezes, lecz prezydium, złożone z paru osób. Taka

organizacja władz łódzkiego oddziału prawicy narodowej ma być niezbędna zarówno ze względów taktycznych jak i technicznych. W dyskusji poruszono również udział inteligencji miejscowej w pracach stronnictwa, a to z uwagi na zgłoszenia jej przedstawicieli, nadesłane komitetowi organizacyjnemu. Sprawa tej współpracy załatwiona zostanie w najbliższym czasie, a wówczas dokonany zostanie wybór naczelnych władz oddziału łódzkiego prawicy narodowej. (e)

Rządowy projekt powołania izb przemysłowo-handlowych.

STOW. KUPCÓW ŁÓDZI ŻĄDA SYSTEMU WYBORCZEGO.

W środę wieczorem odbyło się posiedzenie zarządu Stow. Kupców m. Łodzi, na którym omawiano projekt ministerjalny, dotyczący wprowadzenia izb przemysłowo-handlowych na całym obszarze państwa. W pierwszym rzędzie nasuwa się szereg wątpliwości przy rozpatrywaniu systemu wyborczego do izb. Jedy- nym bowiem systemem, zapewniającym tej organizacji charakter reprezentacji interesów warstw gospodarczych — są powszechne wybory. Z tych względów ku pięctwo wypowiedzieć się musi przeciwko kooptacji członków oraz przeciwko wprowadzeniu w tej czy innej formie polityki do działalności izb handlowych, które winny być tylko wyrazicielami gospodarczych koncepcyj i postulatów ekonomicznych. Utrzymanie 2 kuryj, tak, jak to przewiduje projekt ministerjalny jest słuszne i w tym kierunku żadnych zastrzeżeń wypowiedzieć nie można. W wy-

ku ożywionej dyskusji nad referatem dyrektora związku p. Heymana postanowiono wysunąć przez niego zastrzeżenia i poprawki podtrzymać w całej rozciągłości na wspólnej konferencji porozumiewawczej sfer gospodarczych, która odbędzie się w Warszawie w niedzielę 5 grudnia, a która poprzedzi mającą się następnego dnia odbyć walną konferencję w Min. Przem. i Handlu pod przewodnictwem p. ministra Kwiatkowskiego, a przy udziale przedstawicieli zainteresowanych ministerstw.

— Wczoraj przed południem obradowały zarządy związków drobnego kupiectwa, ustalając w zasadzie analogiczne stanowisko w sprawie wyeliminowania polityki z izb przemysłowych i wysuwając szereg postulatów w tej dziedzinie, które zawarte zostaną w specjalnym memorandum. (e)

Okręgowy Związek Kas Chorych buduje nowy szpital.

DZIŚ ZOSTANĄ PRZEDŁOŻONE PLANY MIN. PRACY.

Jak się dowiadujemy, sprawa budowy szpitala przez Okręgowy Związek Kas Chorych na 3 morgowym placu przy ul. Zagajnikowej postępuje szybko naprzód. Zarząd Związku zakupił już 800 tys. cegieł i materiał budowlany, a w dniu wczorajszym szkice budowy przedstawione zostały do zaopiniowania Wojewódzkiemu Urzędowi Zdrowia i Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych. Dziś rano wyjeżdża delegacja ścisłego komitetu budowlanego do Warszawy celem przedłożenia szkiców Ministerstwu Pracy, Dyrekcji Generalnej Służby Zdrowia i Ministerstwu Robót Publicznych do zatwierdzenia.

Za kilka dni przygotowane zostaną pla-

ny policyjne budowlane i rozpisany będzie konkurs na roboty budowlane. Szpital posiadać będzie 400 łóżek przy czym najpierw wykończony zostanie 3 piętrowy gmach na umieszczenie chorych położnic i działu chirurgicznego.

Po zatwierdzeniu planu komitet budowy uda się do odnośnych czynników, celem uzyskania pożyczki na wykończenie robót.

Potrzebną sumę do wykończenia gmachu w stanie surowym Związek Kas Chorych posiada już, a mianowicie zł. 300 tys. w gotówce i należności na kilkaset tysięcy złotych. (b)

Dodatkowa wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym.

Z OGÓLNEJ SUMY NA ŁÓDZ PRZYPADA 10 TYS. ZŁOTYCH.

Na konferencji przy udziale członka Z. O. F. B. p. Wawrzynkowskiego, kierownika Obwodowego Biura F. B. p. Dłużniewskiego i kierownika P.U.P.P. oddziału dla pracowników umysłowych p. Bajkowskiego, odbytej w dniu 1 grudnia r. b. w lokalu O. B. F. B., Nawrot 36, w sprawie oddziału dodatkowo przyznanej na miesiąc listopad r. b. sumy zł. 14.000 — przeznaczonej dla bezrobotnych pracowników umysłowych zarejestrowanych w Łodzi i w obwodzie łódzkim ustalono przeznaczyć sumę zł. 3.500 dla obwodu łódzkiego według podanego porządku:

Pabjanice — zł. 800, Ozorków — zł. 190, Tomaszów — zł. 800, Piotrków — zł. 450, Łęczyca — zł. 685, Radomsk — zł. 250, Aleksandrów — zł. 45, Zduńska Wola — zł. 100, Konstantynów — zł. 45, Ruda-Paniana — zł. 145, razem zł. 3.500, z po-

zostałej sumy zł. 10.500 wypłaci się w Łodzi od Nr. 1.675 wzwzyl.

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!

„Mały Lord” Piękny film w 12-tu aktach

W rolach głównych jako matka i syn
Przesłodka MARY PICKFORD

Ulubienica Publiczności.

Ceny miejsc: W dniu powszednim na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Dnia 2 grudnia r. b. zmarł

† p.

JÓZEF ZABOROWSKI

długoletni członek Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi. Cześć Jego pamięci.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę dn. 4 b. m. o godz. 2-jej p. p. z kaplicy św. Krzyża na stary cmentarz katolicki.

Zawiadamiając członków, upraszamy o wzięcie udziału w smutnym tym obrzędzie.

Zarząd Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcijan w Łodzi

† p.

MIECZYŚLAW ŚMIAROWSKI

Urzędnik Banku Handlowego w Łodzi

zmarł dnia 2 grudnia przeżywszy lat 21.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z kaplicy szpitalnej przy ul. Drewnowskiej nr. 75 na stary cmentarz rzymsko-katolicki nastąpi w sobotę 4 grudnia o godz. 3-jej po południu. Nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy odbędzie się w kościele św. Krzyża w czwartek dn. 9 b. m. o godz. 10 rano.

O ciężkim tym ciosie zawiadamia przyjaciół i znajomych zmarłego, zrozpaczone

RODZENSTWO.

Robotnicy o sytuacji w przemyśle.

DELEGACI FABRYCZNI INICJUJĄ PODWYŻKĘ ZAROBKÓW.

W lokalu O. K. Z. Z. odbyło się zebranie delegatów fabrycznych, na którym referowano szereg spraw, dotyczących sytuacji w przemyśle i bezrobocia.

W sprawie sytuacji w przemyśle zebrani orzekli, że chociaż sytuacja nie jest zbyt pomyślna to jednak jest lepsza niż w miesiącach letnich, a wobec zbliżającej się zimy fabryki przewidują zamówienia krajowe na eksport.

Zebrani zdecydowali, że należałoby wystąpić z żądaniem podwyżki płac i w tym kierunku delegaci fabryczni winni za sięgnąć opinii robotników. Następnie omawiano sprawę bezrobocia i zamachów na ustawodawstwa socjalne poczem przyjęto szereg rezolucyj.

W rezolucjach zebrani stwierdzają, że ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia nie chroni robotników przed głodem i nędzą wobec czego domagają się przedłużenia wydawanych już zapomóg, uprawnienia do zasiłków półbezrobotnych, podwyższenia zapomóg dla samotnych o 40 proc. a dla posiadających rodziny o 50 proc.

Następnie zebrani domagają się od inspekcji pracy częstych wizytacji fabryk, nadania inspekcji pracy prawa karania przestępców ustawy o pracy oraz wprowadzenia w życie sądów pracy. (b)

Reorganizacja lecznictwa w Kasie Chorych.

NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE ZARZĄDU KASY.

W początkach bież. tygodnia zakończyła swe prace komisja lecznictwa zarządu Kasy Chorych, powołana przez zarząd na ostatnim posiedzeniu do przeprowadzenia inspekcji lecznic i opracowania szczegółowego planu ich reorganizacji, a to w celu usunięcia szeregu braków i niedomagań, na które uskarżano się ostatnio.

W wyniku dokonanej inspekcji poszczególnych lecznic, przeprowadzonej w towarzystwie zastępcy naczelnego lekarza Kasy dr. Tomaszewicza, komisja dla spraw lecznictwa opracowała obszerny plan re-

organizacji systemu pracy w lecznicach Kasy, powiększenia liczby godzin lekarzy, dyżurów pogotowia dla nagłych wypadków i t. d. Program ten będzie przedmiotem narad specjalnie w tym celu zwołanego na dzień dzisiejszy posiedzenia zarządu Kasy Chorych, który po zapoznaniu się ze szczegółami niezbędnych do przeprowadzenia w lecznicach zmian i ulepszeń — ostatecznie je zatwierdzi, zapoczątkowując w ten sposób sanację w Kasie Chorych. (e)

Jazda na oślep.

ROWERZYSTA POD TAKSÓWKĄ.

Przed kilku tygodniami szofer Proszkiewicz Antoni (zam. przy ul. Obywatelskiej 84) jadąc w porze wieczornej taksówką Nr. 17 przez ul. Główną, nie zwołał jazdy na zbiegu ulic Główniej i Targowej i nie dawał sygnałów, wskutek czego najechał na jadącego przed nim i skręcającego w ul. Targową rowerzystę.

Jednocześnie z Wodnego Rynku biegł chłopiec 8-letni, Stankiewicz Henryk, którego raptownie skręcający samochód uderzył błotnikiem. Lekarz pogotowia miejskiego opatrzył Stankiewicza, pozostawiając go na miejscu.

Szofer nie zatrzymał się i pojechał da-

lej, stając dopiero na krzyki ścigających go ludzi.

W dniu wczorajszym w komisariacie rządu odbyła się przeciwko nieostrożnemu szoferowi rozprawa administracyjna, pod czas której wszyscy świadkowie zeznali, iż Proszkiewicz jechał bez sygnałów i nie zwalniając na zbiegu ulic.

Komisariat rządu przyjął winę Proszkiewicza za udowodnioną w obu wypadkach i uznał go winnym przekroczenia rozporządzenia wojewody o ruchu ulicznym, skazując Proszkiewicza na 6 dni bezwzględnej aresztu. (p)

Odpowiedz Ci jasno na wszelkie pytania



Księga Adresowa Polski

dla Handlu, Przemysłu, Rzemiosła i Rolnictwa wraz z w. m. Gdańskiem

wydawnictwo: T-wa Reklamy Międzynarodowej, Sp. z o.o.,
gen. repr. RUDOLF MOSSE, Warszawa, Marszałkowska 124

Do nabycia w księgarniach i wydawnictwie.

WPLYW Św. FRANCISZKA Z ASSYZU NA KULTURĘ.

W sobotę o godz. 7.30 w sali Polskiej YMCA, ul. Piotrkowska 89 prof. Horbowski wygłosi odczyt p. t. „Wpływ św. Franciszka z Assyżu na kulturę”. Odczyt urozmaicony zostanie przezroczkami.

ŁÓDŹ USIŁUJE ZARZADZAĆ SUMAMI NA ROZBUDOWĘ MIASTA.

Komitet rozbudowy zamierza podjąć inicjatywę przy współudziale samorządu w kierunku odzyskania od rządu tych kwot, które tytułem specjalnego podatku wpływały do kas rządowych na cele rozbudowy. Tytułem tego podatku Łódź wpłaça dotychczas znaczne sumy, które nie pozostają w odpowiednim stosunku do wysokości uzyskanych na cele rozbudowy miasta kredytów Banku Gospodarstwa Krajowego. Komitet rozbudowy stoi na stanowisku, iż miasto samo może tym podatkiem administrować. (e)

ZE ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.

Po likwidacji wojewódzkiego Związku nowowybrany zarząd uznał za nieodpowiadający godności dotychczasowy lokal Związku, mieszczący się w lokalu przylegającym do sal kasyna i przeniósł swą siedzibę do lokalu przy ul. Piotrkowskiej 104. Dyżury sekretariatu Związku odbywać się będą we wtorki i piątki od godz. 20 do 21-ej.

Zarząd podaje do wiadomości uchwałę zwalniającą dłużników Związku od płacenia za lata ubiegłe wkładki członkowskich pozostawiając regulowanie tychże ich dobrej woli.

Podaje się również do wiadomości, iż znaczki związkowe w myśl statutu tegoż znaczka mogą nosić jedynie opatrzeni odpowiednią legitymacją, członkowie Zw. Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej.

Doszło do wiadomości zarządu, iż znaczki związkowe noszą osoby nieuprawnione, wobec czego wzywa się je do złożenia w sekretariacie Związku za zwrotem statutu przewidzianej kwoty.

W dniach 4 i 5 grudnia r. b. odbędzie się w Poznaniu nadzwyczajny zjazd delegatów okręgowych Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, na który delegowany został por. rez. M. Łabudziński.

W okresie świąt Bożego Narodzenia urządzony będzie wspólny opłatek dla członków Związku.

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Obecna wystawa wewnątrz sfilowych zwinteta będzie dziś, a w sobotę nastąpi otwarcie wystawy artystów podhalańskich, złożonej z około 250 większych prac artystycznych. W otwarciu udział weźmie znany artysta malarz Maks Haneman.

Pozafem gwiazdkową wystawę uzupełnią prace Zofii Stankiewiczówny, znakomitej warszawskiej artystki, która również zapowiedziała swój przyjazd.

Konkurs zdobienia okna sklepowego zainteresował wielu kupców, którzy w okresie przedświątecznym wykażą szlachetną ambicję. W dniach od 19—21 grudnia jury sądu konkursowego wyłonione przez Magistrat m. Łodzi, przysądzi odpowiednie honorowe nagrody.

Zgłoszenia do konkursu przyjmuje i informację udziela sekretariat wystawy w Miejskiej Galerii Sztuki (telefon 115) od godz. 12 — 3 i od 6 — 9 wieczorem.

ZEBRANIE Dyskusyjne KOLEJARZY.

Dzisiaj o godz. 6 wiecz. w lokalu Rady Okręgowej Z. Z. P. przy ul. Głównej 31 odbędzie się zebranie dyskusyjne kolejarzy węzła łódzkiego bez względu na przynależność związkową.

Referaty na temat obecnej sytuacji uposażeniowej pracowników i robotników kolejowych oraz widoków poprawy wygłoszą specjalnie przybyli do Łodzi członkowie Zarządu Gł. Z. Z. P. z Warszawy.

Ze względu na charakter zebrania i wolną dyskusję na tematy wygłoszonych odczytów spodziewane jest liczne przybycie kolejarzy łódzkich z różnych związków i gorąca polemika.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Czerwonego Krzyża w niedzielę dn. 5 bm. o godz. 12 min. 30 w pol. w sali Polskiej YMCA, Piotrkowska 89, dr. Edward Ziegler wygłosi odczyt n. t. „Odżywianie niemowląt”. Wejście na odczyt bezpłatne.

Zatarg w tramwajach zaostroża się.**INTERWENCJA INSPEKTORA PRACY NIE DAŁA POŻĄDANYCH WYNIKÓW.**

W związku z akcją ekonomiczną prowadzoną przez pracowników tramwajowych centrala związku pracowników instytucji użyteczności publicznej skomunikowała się z sekretarzem oddziału łódzkiego telefonicznie.

Sekretarz centrali oświadczył, że akcja przybiera ostre formy, ponieważ z podobną akcją wystąpili również pracownicy tramwajów warszawskich.

Żądania tramwajarzy warszawskich dotyczą przywrócenia t. zw. premij wynoszących około 50% zróżnicowanych w czerwcu r. b., z powodu zmniejszonej frekwencji na tramwajach, co ostatnio uległo znacznej poprawie.

Wczoraj zaś okręgowy inspektor pra-

cy p. Wojtkiewicz, złożył telefonicznie sprawozdanie ze swych zabiegów w sprawie tramwajarzy w Łodzi głównemu inspektorowi pracy.

W sprawozdaniu tem p. Wojtkiewicz wskazał, że jego interwencja nie odniosła skutku, gdyż dyrekcja nie zgadza się na podwyżkę, a p. wojewoda nie mógł się skomunikować z prezesem Biedermanem z powodu jego nieobecności.

Niezależnie od tego prawdopodobnie p. wojewoda skomunikuje się jeszcze z zarządem tramwajów i będzie się domagał ażeby zarząd upełnomocnił zastępcę prezesa adwokata Stożkowskiego do konferowania w tej sprawie celem zlikwidowania zatargu. (b)

Gruby żart nagany wart.**NIEMILE ZAJŚCIE W SEMINARIUM NIEMIECKIM.**

W sprawie strzelaniny, jaka miała miejsce onegdaj w niemieckim seminarjum nauczycielskim, przy ul. Ewangelickiej, dowiadujemy się ze źródła miarodajnego następujących szczegółów:

W budynku seminarjum odbywają się wieczorami lekcje rysunków i robót ręcznych na wyższych kursach nauczycielskich w Łodzi. Onegdaj po godzinach lekcji, tymczasowy kierownik szkoły powszechnej, p. Pilichowski, udzielający na kursach lekcji rysunków, pokazywał wykonany przez siebie akt kobiecy.

Na zapytanie jednego z kolegów, Sypiewskiego, również tymcz. kierownika szkoły powsz., kogo wyobraża rysunek —

Pilichowski odpowiedział: „Może być i twoja żona”.

Na to S. uderzył go w twarz, a widząc że Pilichowski wyciąga rewolwer, uciekł zamykając za sobą drzwi, do których w tej chwili Pilichowski oddał strzał, na szczęście nieszkodliwy.

Pilichowski został aresztowany, a władze szkolne, niezależnie od śledztwa policyjnego, wdrożyły natychmiast dochodzenia, w następstwie których kierownik Pilichowski został w dniu wczorajszym zawieszony w służbie.

Zajście zatem nie dotyczy bezpośrednio ani samego seminarjum, ani też jego personelu. (p)

Szyby, przepuszczające ultra-fioletowe promienie.

Okna nasze mają wiele niefortunna właściwość odgradzania nas od najcenniejszego składnika światła słonecznego — od ultra-fioletowych promieni, których nie przepuszcza zwykłe szkło t. zw. lagrowe, używane powszechnie na szyby okienne. Aby zaradzić złemu, wprowadzone zostało w użycie w Anglii szkło specjalne, zwane „vita-glass” i z tym właśnie projektem czynione są próby które, jak dotychczas, dały rezultaty zdumiewające. Jako miejsce i obiekt lekcji pogładowej w tym kierunku użyty został w tych dniach londyński Ogród Zoologiczny, do którego zaproszono członków Nowego Angielskiego Towarzystwa Zdrowia, specjalnie aby pokazać im eksperymentalną klinikę małp. Dach tej kliniki oszklony został owym „vita-glass” przed kilkunastu już miesiącami i właśnie celem pokazu było udowodnienie znakomitego wpływu, jaki zabieg ten wywiera na zdrowie mieszkańców malpiej kliniki. Południowo-amerykańskie i afrykańskie małpy, źle zazwyczaj znoszące słotną i chłodną jesień angielską, po zostaniu w kwitującym stanie zdrowia i w świetnych humorach. Pomimo ponurego, deszczowego dnia listopadowego, bawiły się one i urządziły wzajemne wesołe gonitwy. Ciekawego zwłaszcza świadectwa wpływu nowego materiału szybowego do starczył umieszczony w klinice orangutan, kłujący bogatym jasno-kasztanowatym futrem. Oprowadzający przybyłych dyrektor Zoologicznego Ogrodu, zaznaczył, że orangutan ten wkrótce po wprowadzeniu go do ogrodu i dopiero umieszczony w klinice, pokrytej szybami ze szkła „vita” odzyskał piękne swoje uwłosienie. Przykład ten daje się obcywać nieograniczone możliwości wszystkim ląsom... Z kliniki dla małp przesyłano goście do domu lwów, którego dach pokryty jest szybami ze szkła „vita”. Zmiana szkła za prowadzona została tu od roku i od tego czasu nie było ani jednego wypadku śmierci wśród zamieszkujących go eks-władców pustyni, gdy dawniej nie miały kwartał bez utraty jednego z nich. Zachęcony tym wynikiem zarząd Ogrodu Zoologicznego przystępuje do oszklenia szybami „vita” domu płazów oraz nowego domu małp.

Zainteresowani tym pokazem członkowie Towarzystwa Zdrowia zamierzają wprowadzić w użycie nowy ten zbawczy, jak się zdaje, materiał szybowy w szpitalach a zwłaszcza w szkołach i internatach dziecięcych. Zaznaczyć należy, iż nowo szkło nie różni się na pozór niczym od zwyczajnego i, co najważniejsze, koszt jego nie przenosi kosztu zwykłego szkła lagrowego. W Anglii pierwszą próbę oszklenia szybami „vita” zrobił pewien ar-

chitekt z Bournemouth, który w zbudowanym dla siebie domu użył tego jedynie materiału i, jak zapewnia, on sam i jego rodzina nigdy nie czuli się tak dobrze, jak od czasu zamieszkania w nim i nieustannie go korzystania z niedostępnych poprzednio przy zamkniętych oknach, ultra-fioletowych promieni.

PODATEK WOJSKOWY.

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych ma nastąpić po raz pierwszy wymiar podatku wojskowego. Ogólny wpływ z tego podatku przewiduje już preliminarz budżetowy na rok 1927/28 w wysokości 400.000 zł. Podatkowi temu podlegają wszyscy rezerwiści, pospolicacy z bronią i bez broni. Wszystkie powyższe kategorie płatników o ile nie płacą podatku dochodowego wpłacają tytułem podatku wojskowego: a) rezerwiści 10 zł. rocznie, b) pospolicacy z bronią 20 zł., pospolicacy bez broni 15 zł. Ci zaś, którzy płacą podatek dochodowy od swoich uposażeń, odpłacają podatek wojskowy zależnie od wysokości swoich uposażeń i tak: od 2.500 zł. do 3.000 zł. płacą rocznie 2 pro mille, do 5.000 zł. — 3 pro mille itd. Płatnicy zaś podatku dochodowego, nie opartego na uposażeniu, wpłacają tytułem podatku wojskowego: rezerwiści 10 proc. podatku dochodowego, pospolicacy z bronią 20 proc., pospolicacy bez broni 15 proc.

FUNKCJONARJUSZE PAŃSTWOWI WALCZĄ O ZASTOSOWANIE MNOŻNEJ.

Ze sfer urzędniczych dowiadujemy się, że wobec wyeliminowania sprawy podwyżki plac dla funkcjonariuszów państwowych na konferencji gospodarczej, odbytej w ubiegłą niedzielę w Prezydium Rady Ministrów, zrzeszenie pracowników państwowych zamierza jeszcze przed złożeniem preliminarza budżetowego na następny rok gospodarczy podjąć akcję o zastosowanie mnożnej w stosunku do wzrostu drożyzny. Istnieje nawet możliwość, że akcja ta podjęta zostanie przez blok wszystkich zrzeszeń pracowników państwowych.

TARYFA TELEFONICZNA NIE BĘDZIE PODWYŻSZONA.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Handlu i Przemysłu nie zatwierdziło wniosków o podwyższenie taryfy telefonicznej. Wobec powyższego opłata za telefony nie zostanie podwyższona. (w)

Co dziś usłyszymy z nowego radjo-aparatu Program warszawskiej nadawczej.

(Piątek) — Godz. 15 Komunikat gospodarczy; godz. 16.54 Komunikat ski; 17 Program dla dzieci; Bałka Mikołaju (ze śpiewami i muzyką); koncert popołudniowy. Wykonawcy: Maria i Kazimierz Wilkomirscy (fortepian, wiolonczela). 1. Chopin: Introdukcja, lonesz na wiolonczelę i fortepian, 2. Chopin: 1) Nokturn cis moll, 2) Ballada b) Wielhorski, Impromptu f-moll, c) Chulski: Harmonje wieczorne, d) „Fontanna w Bachczysaraju”, wykona: Maria Wilkomirska, a) Kazimierz mirski: Elegja i poemat, b) Dworzec Adagio z koncertu wiolonczelowego Rondo, wykonają pp. Maria i Kazimierz Wilkomirscy; 19 Pogawędka z „Wśród książek” (przebieg najnowszych wydawnictw), wygłosi prof. Henryk scicki; 19.30 Komunikat rolniczy; Nad program Rozmaitości; 20.05 Rozmaitości koncertu z Filharmonji warszawskiej.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO „PRACA POLSKA”.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w siedzibie Zarządu Związku Zawodowego „Praca Polska”.

Jutro zaś, dnia 4 grudnia, b. r. odbędzie się ogólne zebranie członków w siedzibie Związku Zawodowego „Praca Polska”. Zebranie odbędzie się w sali ul. Nawrot 36 o godz. 7 wiecz.

RUCH SAMOCHODOWY W ŁÓDZI.

W ruchu samochodowym w Łodzi nastąpiła ostatnio pewna poprawa, spowodowana zwyżkami ożywieniem jesiennym. Liczba dorożek samochodowych zmniejszyła się i pozostaje na tym poziomie co i podczas największego wojny. Skala zarobków poszczególnych taksówek waha się w zależności od warunków utrzymania samochodu od 15 do 20 złotych i wyżej dziennie.

STOW. LOKATORSKIE PRZECIWI WŁAŚCICIELOM NIERUCHOMOŚCI.

Zrzeszenia lokatorskie w Łodzi mają w dniu wczorajszym zaproszony zjazd do Warszawy. Zwolnienie zjazdowe jest przez centralne stowarzyszenia lokatorów i sublokatorów właścicieli nieruchomości podjętym statym czasie ruchliwą akcją za skłoniem ustawy o ochronie lokatorów, wiec, który odbędzie się w dniach przyszłych, ma na celu stworzenie wspólnej misji porozumiewawczej dla zogniszenia całej przeciwwakcji ze strony lokatorów.

ZA IGNOROWANIE USTAWY O PRACY.

W dniu wczorajszym sąd pokoju patrywał kilka spraw przeciwko przedsiębiorcom za przekroczenie ustawy o pracy w przemyśle. Za zatrudnienie w nocy skazani zostali zarządzający my S. Rozenblat na 1000 zł. grzywny, a Jarociński za pracę w godzinach roboczych bez zezwolenia na 100 zł. grzywny.

9-ta Loteria Państwowa na Cele Dobroczynne.

Clagnienie dnia 22 grudnia 1926
7.000 wygranych na ogólną sumę 119.100 złotych.
Główna wygrana 30.000 zł. i mniejsze wygrane 10.000, 2.000, 1.000 zł i t.
Wygrane wypłaca się bez potrącenia.
Cena całego losu 6 zł. połówki 3 zł.
Losy są do nabycia w kolekturach Kasach Skarbowych, sklepach tabaczkowych i w Kancelarii Generalnej Loterii Państwowej, WARSZAWA, Nalewki 2. Konto w P.K.O. Nr. 32.
Zamówienie wyciąć i przelatać.
Kancelaria Generalnej Loterii Państwowej
WARSZAWA, Nalewki nr. 2.
Upraszam o przysłanie mi —
szuk losów Loterii Dobroczynnej.
Równocześnie wpłacam na konto nr. 32.000 złotych — gr.
Adres: _____

TEATR W SALI GEYERA
(Piotrkowska 295).

W sobotę, jako w oktawę Rocznicy Listopadowej Teatr Miejski występuje z uroczystym przedstawieniem 5 obrazów ze znanego dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Noc Listopadowa”. W rolach głównych panie: Dziewońska, Jakubińska, Morska, Tatariewiczówna, oraz pp.: Białośczyński, Krzemieński (W. Książę Konstanty), Szaeki, Tatariewicz (Łukasieński), Wilczkowski, Wojdan, Żeromski (Wysocki), Reżyseruje Tadeusz Żeromski.

W niedzielę o godzinie 7-ej wieczorem powtórzenie „Nocy Listopadowej”.

TEATR POPULARNY.
(Ogrodowa N. 18).

Dziś wieczorem nieodwołalnie po raz ostatni krótkowidła „Córka mojego męża” (Cio-Cio) z muzyką F. Lehara.

Jutro po południu po cenach najniższych „Warszawianka” i III-cia część „Dziadów”. Wystawa tych dwóch fragmentów historycznych spotkała się już z żywym uznaniem prasy i opinii, niskie zaś ceny biletów na jutrzejszym przedstawieniu popołudniowym umożliwiają ujrzenie tych fragmentów na scenie najszerszym sferom publiczności.

Próby sódmej w biegu sezonu Teatru Popularnego — sztuki „Taniec szczęścia”, doskonałego wodewilu w 3-ach aktach z muzyką Stolza, do

biegają już końca. Reżyserja R. Urbańskiego nader staranna. Udział biorą pp.: Brandtówna, Zielińska, Brzozowska, Urbański, Górecki, Bielecki, Jarocki i in. Dekoracje R. Sikory. Tańce i ewolucje taneczne W. Majewskiego. Rzecz dzieje się w środowisku dorobkiewiczów wojennych i obfituje w niebywale wesołe sytuacje. Premiera jutro w sobotę wieczorem.

PRZYJAZD MARYLI GREMO.

Dziś rano przyjechała do naszego miasta świetna artystka-tancerka Maryla Gremo, która wystąpi w dniu jutrzejszym w sali Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem. Maryla Gremo, uczennica Rity Sacchetto jakby przez nieświadomą rytmikę swoich kształtów ulega rozbrzmiewającym tonom muzyki. Jej taniec stoł bezsprzecznie na wyzwanie do skonałości i zawiera w sobie wszystko, co istotnie taniec dać może. Maryla Gremo to skończona artystka w każdym calu, to jakby figurka porcelanova, przeistoczona w żywą istotę, która wzdękiem swoim czaruje tłumy, przenosząc je w ponadziemskie kraje snów i marzeń. Występ Maryli Gremo wywołał w mieście naszym kolosalne zainteresowanie. Przy fortepianie zasiadzie Dora Gremo.

PORANEK MUZYCZNY ORKIESTRY FILHARMONICZNEJ.

Na niedzielnym poranku Muzycznym Orkiestry Filharmonicznej w niedzielę dnia 5 b. m. wystąpi

znakomity skrzypek warszawianin Ignacy Weisenberg, który po triumfalnym tournée w Europie zaproszony został na szereg występów gościnnych do Ameryki, a przed wyjazdem wystąpi jeszcze tylko jeden raz w sezonie bieżącym w Warszawie i w Łodzi.

Cała prasa krajowa i zagraniczna wyraża się nader pochlebnie o wielkim talencie Weisenberga, podkreślając nadzwyczajną technikę i słodki ton jego skrzypiec.

Artysta odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Ponadto orkiestra pod dyktando Bronisława Szulca wykona przepiękny poemat symfoniczny Rimskiego - Korsakowa „Szecherazade” oraz uwerturę Wagnera do op. „Latający Holender”.

Bilety od 1 zł. sprzedaje kasa Filharmonji.

OFIARY.

Nr. Kw. 665. P. Stefan Korn składa zł. 20 na budowę pomnika dla ś. p. kpt. Pogonowskiego.

SPROSTOWANIE.

Nr. Kw. 656. Sędzina Chawłowska (a nie Pawłowska, jak mylnie wydrukowano w dniu 18 ub. m.) składa zł. 10 na radio dla żołnierzy w szpitalu.



P. Jacqueline Schalley,
najpiękniejsza kobieta Francji.

Nowe stawki podatkowe.

Magistrat, przychylił się do wniosku Wydziału Podatkowego, na posiedzeniu w dniu 30 listopada r. b. postanowił komunalny dodatek do państwowego podatku od placów budowlanych oraz gruntów, które uzyskały charakter placów budowlanych, pobierać na rzecz kasy miejskiej w roku 1927 w wysokości:

- a) 1/2% sumy, stanowiącej podstawę wymiaru państw. podatku dla placów położonych na przedmieściach lub przy ulicach bocznych;
- b) 3/4% sumy, stanowiącej podstawę wymiaru państw. podatku dla placów położonych w śródmieściu lub przy ulicach głównych.

Na temże posiedzeniu Magistrat ustalił na r. 1927 następujące stawki dodatku komunalnego do opłat państwowych od palmów na wyrób i sprzedaż trunków:

- a) 100% opłaty państw. od patentu na wyrób trunków, przetworów wódczanych i spirytusowych;
- b) 200% opłaty państw. od patentu na sprzedaż trunków przetworów wódczanych i spirytusowych.

WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.

W dniu wczorajszym nie odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Odbędzie się ono dopiero dziś, natomiast w Wydziale Statystycznym Magistratu zebrano już odpowiednie materiały.



TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, premiera wesołej pogodnej komedii salonowej Pawła Gerałdy'ego i Roberta Spitzera o t. „Gdybym chciała...” (Si je voulais). Reżyserja Mieczysława Szpakiewicza. W rolach głównych Jadwiga Gzyewska, Irena Horecka, Stanisław Grolicki, Tadeusz Krotkie, Włodzisław Ziemiński i Kazimierz Fabisiak.

Początek o godzinie 8 min. 20.

Jutro, sobota, o godz. 3 m. 30 po raz ostatni przedstawienie szkolnym „Balladyna”. Wspomniane wystawiony poemat sceniczny J. Słowackiego odegrany będzie również w niedzielę po południu, o godz. 3 m. 30, po cenach najniższych, po czym zejście na czas bardzo długi z afisza.

Jutro i w niedzielę wieczorem „Gdybym chciała...” Bilety ulgowe ważne.

W poniedziałek, w odpowiedzi na liczne zgłoszenia raz jeszcze „Sprawa Makropulos” (Kobieta 40-letnia). Ceny najniższe (od 50 groszy do 3 zł.).

Ciesząc się ogromnym powodzeniem, świetna komedia satyryczna de Flers'a i Caillavet'a „Król” powtórzona będzie jeszcze dwa razy w przyszłym tygodniu.

Rozpoczęto pod kierunkiem reżysera M. Szpakiewicza próby z słynnej komedii historycznej W. Sardou „Madame Sans-Gêne”. Rola tytułowa odgrywa znakomita artystka Maria Przybylko-Pociąg. Sztuka otrzymała wspaniałą, całkowicie nową parawę dekoracyjną. Kostiumy oraz meble typowe według projektów prof. K. Frycza sporządzone będą w Warszawie.

OSTATNIE WIADOMOŚCI:
Polityka agrarna Rządu a Sejm.
Budżet Min. Reform Rolnych w komisji.
Akcja parcelacyjna i jej niedomagania.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 2 grudnia.

Komisja budżetowa prowadziła wczoraj rozprawę nad budżetem ministerstwa reform rolnych. Debaty jeszcze nie zakończono. Koniec rozprawy w dniu dzisiejszym. Dalsze prace komisja będzie prowadziła w poniedziałek, kiedy będzie rozpatrywany budżet ministerstwa przemysłu i handlu oraz poczty i telegrafów.

Budżet ministerstwa reform rolnych przedstawił poseł Poniąkowski, który zaproponował, by komisja przyjęła za podstawę obrad nie projekt rządowy, ale opracowany przezeń projekt preliminarza. Wywołało to pewną sensację, bo przeciwko rządowi wystąpiły stronnictwa popierające rząd. Większość komisji nie zgadza się na projekt posła Poniąkowskiego, który wygłosił referat, dowodzący, że reforma rolna u nas nie postępuje naprzód. W ciągu roku za 3 kwartały rozparcelowano tylko 41 tysięcy hektarów. Rząd ma nadzieję rozparcelować do Nowego Roku 40 tysięcy hektarów. Przez parcelację publiczną rozparcelowano 18 tysięcy hektarów.

W dyskusji poseł Kawecki wskazał, że budżet ministerstwa reform rolnych wykazuje duże różnice pomiędzy preliminarzem a jego wykonaniem. Zreferowany budżet jest o 14 milionów wyższy od projektowanego. Parcele oddawane osadnikom winny być oszacowane przy obejmowaniu w posiadanie. Nierealne jest przewidywanie uzyskania wpływów od osadników w wysokości 9 milionów złotych. W zeszłym roku prelimitowano z tego tytułu tylko 5 milionów. Zaległe procenty od szacunku ziemi należy zaliczać do wartości ziemi, by osadnicy mieli możliwość płaconia należności ratami. Wobec pedu do komasacji specjalna agitacja jest niepożądana. Mówca interpelował co do działalności komitetu trzech w Banku Rolnym który decydował w rozdziałach kredytu dla osadników wojskowych i cywilnych. W komitecie zasiada prezes Związku osadników wojskowych, którego członkowie korzystają z kredytu. Jest to niemoralne. Interpeluję dalej co Bank Rolny zamierza czynić z majątkami „Wysok” i „Telegamy”, gdzie na 11 tysięcy 191 hektarów jest tylko 813 hektarów ziemi ornej.

Wreszcie poseł Kawecki uznał myśl ministra — powołania fachowych rzeczoznawców w zakresie polityki agrarnej za szczęśliwą.

Dwugodzinna obszerna mowa wypowiedział minister Staniewicz, który kładł wielką wagę na zwiększenie siły nabywczej drobnego rolnictwa. W roku bieżącym rozparcelowano ogółem 196 tysięcy 792 hektary, komasowano zaś 97 tysięcy hektarów.

Wobec zarzutów posłów Ostrowskiego i Dąbskiego, zauważono, że parcelacja ziem zachodnich jest kosztowniejsza od wschodnich, wymagania bowiem osadników ziem zachodnich są wyższe.

Serwitutów zlikwidowano w roku bieżącym w 9 tys. osad. Niebawem ukaże się nowela do ustawy serwitutowej. W centrali ministerstwa powstana dwa nowe wydziały: naukowo-badawczy i meljoracyjny. Projektuje się tworzenie rad wojewódzkich i okręgowych, złożonych z wybitnych przedstawicieli do spraw agrarnych. Oddziały Banku Rolnego powstana w Grudziądzu, Katowicach i Łuku. Prezes Banku Rolnego oświadczył, że

stosunki w Banku już się ułożyły. Kredyty będą dalej udzielane za pośrednictwem spółdzielni.

Warto tu zanożować jeszcze kilka szczegółów z posiedzenia. Mianowicie poseł Ostrowski wskazał na konieczność przeprowadzenia reformy rolnej w dzielnicach zachodnich, gdzie 1.500 tys. hektarów znajduje się w posiadaniu Niemców-latybundyistów.

Odpowiadając posłowi, który domagał się wyłączenia bez odszkodowania, minister Staniewicz powołał się na opinie wybitnego komunisty, który stwierdził, że w Rosji ten eksperyment dał fatalne wyniki.

Porozumienie kandydatów do korony carskiej.
Cyryl chce się zbliżyć do Mikołaja Mikołajewicza.

PARYŻ, 2 grudnia (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”) „Pośrednia Nowosti” donoszą, że zwolennicy pretendenta do tronu rosyjskiego w ks. Cyryla Włodzimierza z p. P. Krupieńskim na czele, czynią starania w celu rozszerzenia podstaw swej akcji politycznej. Między innymi, zwolennicy w ks. Cyryla dążą do złączenia różnicy zapatrywań, istniejących pomiędzy obozem cyrylowskim a zwolennikami w ks. Mikołaja Mikołajewicza. Zbliżonym do w. ks. Cyryla zabroniono kategorycznie prowadzenia jakiegokolwiek akcji przeciwko w. ks. Mikołajowi Mikołajewiczowi. Podczas projektowanego pobytu we Francji w ks. Cyryl poczyni prawdopodobnie kroki w celu osiągnięcia zbliżenia z w. ks. Mikołajem Mikołajewiczem. Jednocześnie czynione są w Paryżu przygotowania do wydania wielkiego pisma rosyjskiego, które reprezentować ma obóz zwolenników pretendenta. Kilku wybitnych pisarzy i dziennikarzy rosyjskich miało wyrazić zgodę na współpracownictwo w tem piśmie.

Opinia Francji nie podziela optymizmu Brianda.

Krytyka ostatniej mowy francuskiego ministra spraw zagr.

PARYŻ, 2 grudnia (tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”). O ile prasa lewicowa wyraża się z nieukrytym zadowoleniem o mowie Brianda, o tyle dzienniki umiarkowane goddały ją surowej krytyce, zarzucając Briandowi nietylko, że nie zna psychologii narodu niemieckiego („Avenir”), lecz mówi o najżywoźniejszych zagadnieniach polityki zagranicznej z rozbrajającą dezynwolturą (Gauvain w „Journal des Débats”).

Pertinax w „Echo de Paris” przeciwstawia mowę Brianda, „w której nie sposób odkryć żadnej myśli przewodniej”, z ostatnimi mowami Chamberlaina i Stresemanna, pełnymi nietylko treści, lecz brutalnych precyzji.

Bainville w „Liberté” ostrzega Brianda aby w żadnym przypadku nie dopuścił Stresemanna do współudziału w rozmowach pomiędzy Briandem a Mussolinim, gdyż minister niemiecki czyha tylko na okazję stania się arbitrem zatargu francusko-włoskiego.

Briand może jednak winażować sobie sukcesu, gdyż po mowie Poincaré serdecznie ścisła mu dłonie, co pozwala twierdzić dziennikowi „Paris Midi”, że Poincaré całkowicie aprobuje politykę zagraniczną Brianda, poddając się lojalnie wyrokowi z 11 maja 1924 r.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

EXPRESS HANDLOWY

„Kurjer Łódzki”.

Piątek 3 grudnia 1926 r.

„Kurjer Łódzki”.

Jak utrzymać kurs złotego?

(Artykuł dyskusyjny).

Bilans handlowy z miesiąca na miesiąc pogarsza się. Obowiązkiem naszym winno być przeto już obecnie obmyśleć środki, któreby zapobiegły załamaniu się kursu złotego. Sposób rozwiązania tego trudnego zagadnienia podaje p. Wl. Diamand na szpaltach „Tygodnika Handlowego”.

Chociaż, zdaniem naszym, projekt ten, praktycznie biorąc, trudny jest do zrealizowania, jednak dla wywołania dyskusji artykuł p. Diamanda umieszczamy.

ex) Dla stałości waluty naszej poza czynnikami psychologicznymi, decydującą rolę odgrywa równowaga bilansu płatniczego.

Gdyby Polska zdołała uzyskać zagranicą pokaźną pożyczkę, przy pomocy której w przeciągu lat kilku zdołałaby rozwinąć aparat produkcyjny w tym stopniu, by wywozić wartości tak wielkie, jak wartość naszego przywozu, spłaty producentów i innych rocznych należności — równowaga bilansu płatniczego nie wymagałaby specjalnych zabezpieczeń.

Na wielką pożyczkę zagraniczną jednak nie zanoszą się, a świetne konjunktury strajku angielskiego kończą się, większy zaś lub mniejszy urodzaj zależy od kaprysu przyrody.

Musimy tedy szukać innych dróg wyjścia.

Jak postępowaliśmy dotychczas?

Po likwidacji Urzędu Przywozu i Wywozu cały ciężar zabezpieczenia bilansu płatniczego przerzuciliśmy na politykę celną.

Cła polskie spełniają teoretycznie trzy zadania: 1) chronią one produkcję polską przed nadmierną konkurencją zagranicy, 2) są one orężem w pertraktacjach handlowych z zagranicą, 3) w końcu są one środkiem zabezpieczenia równowagi bilansu płatniczego.

Te trzy funkcje naszych celów przeczą sobie wzajemnie.

Polityka ochrony przemysłu wymaga celów umiarkowanych, każda bowiem przesada wywołuje szkodliwe następstwa, gdyż zamiast być czynnikiem rozwoju produkcji wysokie cła, stają się premją dla zacołania.

Z drugiej jednak strony rokowania handlowe wymagają często ustanowienia wysokich celów autonomicznych, a to w tym celu, by w pertraktacjach handlowych ustępstwami własnymi można było okupić ustępstwa cudze.

Wreszcie wysokie cła, jakie są nam potrzebne dla zabezpieczenia bilansu płatniczego, z jednej strony są czynnikiem podlegającym drożyznie, zatem i trudności eksportowe, a z drugiej strony utrudniają względnie umożliwiają zawarcie korzystnych umów handlowych.

Kiedy w r. ubiegłym wybuchła wojna gospodarcza polsko-niemiecka, a nawet już przedtem, okazało się, że dla ochrony bilansu płatniczego cła polskie nie są już wystarczające. Ustanowiono wtedy szereg zakazów przywozu i udzielano na

import zabronionych towarów specjalnych pozwoleń, w miarę jak na to pozwalała zdolność płatnicza Polski. Ilość udzielanych pozwoleń określano kontyngentami.

Obecnie jednak wszyscy zdali sobie sprawę, że kontyngenty przestały być środkiem obrony bilansu płatniczego, gdyż umowami międzynarodowymi związaliśmy sobie ręce i, tak samo jak i w dziedzinie cel, nie można ich zmieniać w miarę potrzeb bilansu płatniczego.

Nowy sposób wpływu na bilans płatniczy opierać się zatem musi na potrzebie bilansowania przywozu i wywozu. Wielkość polskiego przywozu musi być zależna od możliwości zapłaty za ten przywóz.

Wydaje mi się najprostszą następującą koncepcją:

Ustala się ogólny kontyngent wartości towarów, który wolno przywieźć do Polski w pewnym określonym czasie. Wielkość kontyngentu obliczać będzie Rząd na podstawie posiadanych przezeń i przez Bank Polski wiadomości co do wartości spodziewanego w tym samym czasie wywozu, wielkości spłat zagranicznych z tytułów finansowych i t. d. i t. d. O ile by się okazało później, że kontyngent wymierzony został za nisko, dane byłyby pozwoleń uzupełniające. Forma kontyngentu byłaby bardzo lakoniczna, np.: „w miesiącach styczniu, lutym i marcu wolno przywozić do Polski towarów na 300 milionów zł. w zł.”. Nic więcej.

Rozdzielał kontyngent zajmowałyby się organizacje samorządu gospodarczego. Zależnie od zapotrzebowania faktycznego rynku towary sprowadzane byłyby z tego lub innego kraju bez ingerencji Rządu, pozostawiając poszczególnym krajom swobodę konkurencji w ramach umów handlowych.

Wybór towarów, które będą mogły być przywiezione, byłby pozostawiony również swobodnemu uznaniu przedstawicieli życia gospodarczego z zastrzeżeniem pewnego klucza w rodzaju np. następującego: przywóz surowców i półsurowców, narzędzi i maszyn niewyrabianych w kraju oraz innych przedmiotów pierwszej potrzeby produkcyjnej, obliczany byłby według rzeczywistej wartości; przywóz przedmiotów konsumcyjnych obliczany byłby według wartości rzeczywistej, pomnożonej przez dwa, przywóz zaś przedmiotów półluksusowych i luksusowych — według wartości rzeczywistej, pomnożonej przez 3.

Suma udzielonych pozwoleń, obliczona poza stosowaniem mnożnych, mieścić się winna w kontyngencie wartościowym, przyznany na dany okres czasu. W następnych okresach zostaby doliczoną w postaci kontyngentu dodatkowego oszczędność, osiągnięta przez stosowanie mnożnych.

Nowy system zabezpieczenia równowagi bilansu płatniczego napotyka na dwie trudności zasadnicze.

Jedną z nich będzie tendencja Importerów do zgłaszania większego zapotrzebowania, dałoby się to jednak opanować sankcjami prawnymi.

Drugą trudnością będzie tendencja do składania fałszywych zeznań co do wartości towaru, który ma być importowany. I z tą rzeczą można sobie dać radę. Pozwolenie importu mogłoby być uzależnione od prawa kontroli ksiąg, korespondencji importującego, a w razie udowodnienia fałszywego zeznania mogłoby być zastosowane sankcje karne i wykluczenie z grona ludzi uprawnionych do importu.

Zresztą każdy błąd, popełniony w ocenie importu z okresu poprzedniego, mógłby być poprawiony przy wymiarze kontyngentu na okres następny, a tem samem przedstawiciele życia gospodarczego będą zainteresowani w wzajemnej kontroli co do ścisłości składanych zeznań.

System ogólnego kontyngentu wartościowego przywozu posiada szereg zalet.

Pozwala on na zupełną swobodę wyboru towaru i kraju pochodzenia w myśl postulatów życia gospodarczego. Pozwala on na import towarów na kredyt długo-

terminowy, o ile tylko forma spłaty będzie uwidoczniła. Tem samem granica nie będzie miała potrzeby wyprzedzenia przed uszczupleniem indywidualnych praw poszczególnych państw.

Forma ogólnego kontyngentu wartościowego nie narusza w niczem interesu największego uprzywilejowania towarów handlowych, a pozwala na zniesienie zakazów przywozów obecnie istniejących bez szkodliwego wpływu na bilans drowy. Tem samem obecnie włączającą się kontyngenty wagowe, przyznane poszczególnym państwom, będą mogły być zniesione bez naruszenia zawartych umów międzynarodowych.

Korzyści nie ograniczają się do ogólnego bilansu płatniczego. System ogólnego kontyngentu wartościowego pozwolił Polsce na stałość polityki celnej, zwołał czynić z taryfy celnej w pertraktacjach handlowych ustępstwa dalej niż obecnie.

W końcu system ten posiada znaczenie dla przyszłych rokowań. Rosja w pertraktacjach handlowych z zagranicą ma do przehandlowania równo taryfę celną, jak i wpływ na swój monopol handlu zagranicznego na korzyść Polski, analogiczna wskazywać może być dana reprezentacji sfer gospodarczych, które zajmować się będą działem kontyngentów wartościowych.

Władysław Diamand

Z Sądu Najwyższego.

CO GROZI ZA CZEK BEZ POKRYCIA.

ex) Sąd Najwyższy w Warszawie pod przewodnictwem sędziego Wiśniewskiego i zgodnie z wnioskiem prokuratora Borowskiego, oddalił w tych dniach skargę kasacyjną Salvatora Trovato, skazanego na miesiąc aresztu za wystawienie czeku na zł. 11,400 bez pokrycia, t. j. z art. 51 Ustawy Czekowej. obrońca Salvatora Trovato — adwokat Kostecki uważa, że: 1) czek wystawiony w czerwcu z datą 10 lipca traci właściwość czeku, jest rewerssem, pozbawionym ochrony karnej; 2) czek był nieprotestowany i bez adno-

tacji banku w odmowie zapłaty; 3) został odwołany już w ustawie tymże dniem do czeków już wystawionych nie na 3 dni przed ich narodzeniem, chunek dolarowy, jako specjalny, osobliwego rozporządzenia władzy nie może być samowolnie przez Bank używany do honorowania złotych kochych zleceń wypłaty.

Wyrok Sądu Najwyższego jest pierwszym precedensem i przestroga dla „szek” czekowych.

Opinia angielskiego organu finansowego o budżecie Polski.

ex) Najważniejsze pismo finansowe angielskie „The Financial Times” z dnia 27 listopada w artykule p. t. „Ostatni budżet Polski” omawia szczegółowo w tonie obiektywnym preliminarz budżetu na r. 1927-28, porównując jego poszczególne pozycje z odpowiednimi pozycjami lat poprzednich i konieczność powiększenia ich z powodu spadku kursu waluty. Pismo omawia dalej exposé ministra skarbu, p. Czechowicza, podkreślając zapowiedź bezwzględnej trzymania się w granicach ustalonych cyfr budżetowych i konieczności jak najdalej posuniętej oszczędności w wydatkach. Pismo angielskie przytacza zapowiedź ministra skarbu co do zamiaru niepodwyższenia podatków oraz stanowcze oświadczenie przeciw jakimkolwiek zamiarom inflacji.

W dalszym ciągu pismo przytacza zdanie p. ministra skarbu, że ustawową stabilizację złotego poprzedzić winien dłuższy okres równowagi budżetowej, faktyczna stabilizacja warunków gospodarczych i uzyskanie znaczniejszych rezerw walutowych.

Niedość ściśle natomiast określa „The Financial Times” stanowisko ministra skarbu co do pożyczki zagranicznej. P.

minister bowiem nie oświadczył, że nie będzie szukał możliwości zaciągnięcia pożyczki zagranicznej, póki nie będzie ustalona, lecz stwierdził, że będziemy mieli zrównoważony budżet, jeżeli kurs waluty będzie ustalony, granicznymi wierzycielami będą mieli pewność, że niespodzianki i ekspertyzy w traktowaniu spraw gospodarczych finansowych nie będą miały miejsca udzielone przez nich pożyczki używane wyłącznie na cele produkcyjne, wątpliwe pertraktacje o pożyczkach się odbywały w warunkach korzystniejszych niż dotychczas.”

Tania świąteczna wyprzedzająca
Wielki wybór towarów
fabr. Leonhardta.
HURT I DETAL
Edmund Wasilewski
Piotrkowska 152.

KONOPIE.

Na rynku łódzkim za 1 kg. w skła...
Tendencja słaba. (U)

NOWE PUNKTY ODPRAWY CEI NAJ WYTWORÓW HUTNICZYCH.

Do dokonywania odprawy celnej...
Lubliniec, Łupków, Ławoczne, Bielesko, Rybnik, Zbąszyń i Drawski

POZWOLENIE NA PRZYWÓZ TOWARÓW ZAGRANICZNYCH.

Organizacje, wchodzące w skład...
Podania można składać do dnia 10 grudnia.

RADA FINANSOWA.

Powstanie na mocy dekretu z r. 1919...
Rada składać się ma z 6-ciu członków

TROSKA O GDYNIE.

Jak się dowiadujemy, na jednym...
Szczególnie uwzględnione będzie inicjatywa

NOWY PODATEK OD WĘGLA.

Jak nas informują ze sfer handlowych...
Rząd nosi się z zamiarem powróce-

na dawnego projektu opodatkowania węgla...
Wobec czego związki składników powstrzymują się

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

W drugim dniu zebrania Giełdy...
Zawarto następujące transakcje:

- Akcje:
Modrzejów zł. 3,80
Pocisk zł. 1,25
Bank Handlowy w Warszawie zł. 3,00.
Ruble złote zł. 4,75
Listy zastawne ziemskie 4 i pół procentowe zł. 37,50

- Waluty:
Dolary gotówka zł. 9,01 do 9,00,5
Funtys angielskie zł. 43,70. (ah)

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

w dniu 2 grudnia 1926 r.
Za 100 złotych: Londyn 43,50, Zurych 57,50, Berlin 46,335-46,815, wypłata na Warszawie 46,48-46,72, na Poznań 46,455-46,695, Gdańsk 57,18-57,32, wypłata na Warszawie 56,99-57,13, Wiedeń czeki - 78,20-78,70, banknoty 78,50-79,50, Praga 374,50.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 9,01 w żądaniu i 9,00 w płaceniu. Tendencja spokojna. obroty średnie.

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 2 grudnia (Pat.)
Notowania oficjalne.
Gotówka.
Dolary 8,98 - 9, - - 8,96
Czeki.
Belgia 125,60
Londyn 43,69
N. York 9, -

Paryż 34,40, 34,36
Praga 26,72
Szwajcaria 174,05
Wiedeń 127,30
Włochy 38,67

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 78, - , 79, -
Pożyczka kolejowa 87, - , 87,50
Pożyczka konwers. 5 proc. 47,25, 47,60 47,55, 8 proc. 96,50, 96,75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie przedw. 37,25, 37,50, 37, - , zł. 35,50, 35,25
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 24, - , zł. 37,50, 37,75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 28,75, zł. 40,50, 40,75, 40,50

AKCJE.

Notowano w złotych.
Bank Dyskontowy 9,75, 9,80
Bank Polski 82,25, 81,50
Bank Handlowy 3, - , 3,10
Bank Zachodni 1,35
Cerata 1, -
Sila i Światło 24, - , 25, -
Cukier 3,25, 3,15, 3,20
Węgiel 69, -
Cegielski 13,50
Lilpop 15,60
Ortwein 0,28
Parowozy 0,27
Starachowice 2,24, 2,25, 2,21
Zieleniewski 12, -
Zawiercie 13,50
Borkowski 1,25, 1,30
Spirytus 1,95
Elektr. Dąbrow. 20, -
Gosławice 39, -
Wysoka 3, -
Nobel 2,45
Fitzner 2, -
Modrzejów 4,10, 3,90, 3,95
Ostrowieckie 7,65, 7,90, 7,75
Rudzki 1,16, 1,14
Ursus 1,35
Synd. Rolniczy 1,35
Zyrardów 11,40
Haberbusch 63, - , 65, - , 63, -

GIELDA GDAŃSKA.

Gdańsk, 2 grudnia (PAT.)
Zamknięcie notowań końcowych w guldach gdańskich.
100 złotych polskich 57,18-57,82

100 marek Rzeszy 122,447-122,753
100 dolarów 514,10-516,14
Telegraficzna wypłata:
na Warszawę 56,99-57,13
na Berlin 122,397-122,703

GIELDA LONDYŃSKA.

Londyn, 2 grudnia (PAT.)
Notowania końcowe.
New-Jork 4,85
Francja 126,62
Włochy 112,87
Szwajcaria 25,14
Portugalia 2,63
Szwecja 18,18
Praga 163,75
Wiedeń 34,40
Holandia 12,13
Belgia 34,88
Niemcy 20,89 1/4
Hiszpania 31,91
Dania 18,21
Norwegia 19,13
Helsinki 192,66
Warszawa 43,50

GIELDA PARYSKA.

Paryż, 2 grudnia (PAT.)
Notowania końcowe.
Londyn 126,55
Belgia 364,00
Niemcy 614,00
Praga 78,00
Włochy 118,50
Holandia 1051,00
N. Jork 26,08
Hiszpania 395,26
Szwajcaria 502,26
Rumunia 13,75
Norwegia 700,00

Komunikaty.

ZJAZD B. WYCHOWAŃCÓW PRO-GIMNAZJUM J. RADWAŃSKIEGO W ŁODZI.

Komitet Organizacyjny zawiadamia b. wychowawców Progimnazjum J. Radwańskiego w Łodzi, którzy opuścili powyższą uczelnię w latach 1908-1911, że w dniu 16 stycznia 1927 r. odbędzie się Zjazd Koleżeńcki.
Koleżdy życzący sobie przyjąć udział w Zjeździe, proszeni są o nadsyłanie zgłoszeń oraz składki w wysokości zł. 25 na wspólne zdjęcie i obiad na ręce kolegów: Stefana Pigulowskiego w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. 153 lub Wiktora Cywińskiego, Piotrkowska 11 (Administracja „Kurjera Łódzkiego“) do dnia 6 stycznia 1927 roku.
Szczegóły Zjazdu podane będą w najbliższym czasie.

Dziś, dziś o godzinie 5-iej po południu uroczyste otwarcie kiermaszu.

PISTOLET STRASZAK Nr. 2
Ostatnia nowość!
Kolosalny wyrzut!
Pistolety piątki, długości 11 cm.
Płynna obrona od napadów, na wszelkich do roweru do samostopu do furmanki, obrona od władców domów podmiejskich, dla nocnych stróżów, starterów klubów lekkoatlet.
Cena z przesyłką zł. 12, naboje 50 sztuk zł. 5, futerki zł. 2,50, oliwa 50 gr.
Pozwolenie niepotrzebne.
Ping-pong gra pokojowa w tenisie: 2 rakiety, siatka, piłki, słupki, komplet 10-15-20-25 zł., domino 7,50, arcaby 10 sztuk 5-10-25 zł., loteryjka 4,50, 8,50.
Polecamy jako podarki świąteczne, imieninowe.
Wysyłamy pocztą za nadaniem.
Adres zachować!
Dla szkół i klubów cenniki.
Warszawa, ul. Emilji Piater nr. 20/1904, Składnia Sportowa „Herkulanum“ T. Falkowskiego.

Dom Handlowy
dobrej okolicy Pomorza, nawiąże stosunki handlowe z poważną firmą włókienniczą, na dostawę towaru. Referencje oraz gwarancje pierwszorzędne.
Zgłoszenia do F-a Adam Muszyński, Garczyn pow. Kościerski, poczta Liniewo.

Do wynajęcia
nowowbudowanym domu ul. Gdańska 12,
ROZMAITE MIESZKANIA
wszelkimi nowoczesnymi wygodami oraz łąkami. Zgłoszenia w naszym biurze przy ulicy OGRODOWEJ 17.
Sp. Akc. Wyrob. Baweln. I. K. POZNAŃSKIEGO.

Dr. MED. P. MARKOWICZ
wrocila z Paryża przyjmuje w gabinecie
kosmetycznym Piotrkowska 124,
od godz. 3-7 po poł.
wroby skórne i włosów. Elektroterapia.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Towarzystwo Przemysłowe Samuel Kaciewicz i S-ka“ w Łodzi na mocy art. 512 Kodeksu Handlowego zawiadamiają wierzycieli tejże firmy, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył ostateczny miesięczny termin do sprawdzenia wierzytelności.
Wierzyciele, którzy w powyższym terminie wierzytelności swoich nie sprawdzają, podlegają będą skutkom w art. 512 i 513 tegoż Kodeksu przewidzianym.
Wobec czego wzywamy wierzycieli aby w ciągu miesiąca od dnia dzisiejszego stawili się osobiście lub przez pełnomocnika do kancelarii syndyka tymczasowego adwokata Adolfa Neumarka w Łodzi przy ul. Cegielińskiej nr. 36 w godz. od 5 do 7 po południu i aby oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami upadłości i aby tytuły swych wierzytelności złożyli u niego, bądź w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.
Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 15 stycznia 1927 r. o godz. 12 w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Stefana Żeromskiego 115.
Syndycy tymczasowi:
Adwokat Adolf NEUMARK, Cegielińska 36, Leopold BEIN, Ewangelicka 5.

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Dom Handlowy Kaciewicz, Endwaj i S-ka“ w Łodzi na mocy art. 512 Kodeksu Handlowego zawiadamiają wierzycieli tejże firmy, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył ostateczny miesięczny termin do sprawdzenia wierzytelności.
Wierzyciele, którzy w powyższym terminie wierzytelności swoich nie sprawdzają, podlegają będą skutkom w art. 512 i 513 tegoż Kodeksu przewidzianym.
Wobec czego wzywamy wierzycieli, aby w ciągu miesiąca od dnia dzisiejszego stawili się osobiście lub przez pełnomocnika do kancelarii syndyka tymczasowego adwokata Adolfa Neumarka w Łodzi przy ul. Cegielińskiej nr. 36 w godz. od 5 do 7 po południu i aby oświadczyli, z jakiego tytułu i co do jakiej sumy są wierzycielami upadłości i aby tytuły swych wierzytelności złożyli u niego, bądź w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.
Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w obecności Sędziego Komisarza w dniu 15 stycznia 1927 r. o godz. 12-iej w południe w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. St. Żeromskiego 115.
Syndycy tymczasowi:
Adwokat Adolf Neumark, Cegielińska 36, Leopold Bein, Ewangelicka 5.

LOMBARD.
LICYTACJA.
Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości - Oddział w Łodzi, ul. Zachodnia 31, zawiadamia, że 16 i 17 grudnia 1926 r. sprzedawane będą przez licytację zastawy nieprolongowane w swoim czasie. Procenty należy wpłacać przed dn. 10 grudnia 1926, gdyż po tym terminie zastawcy dopłaca kosztą probierni państwowej za cechowanie prób. Wykaz Nr. Nr. zastawów podlegających sprzedaży ogłoszony będzie w „Kurjerze Łódzkim“ i wywieziony w biurze ul. Zachodnia 31.

Sędzia Komisarz Masy Upadłości Karola Edwarda Philippa podaje do wiadomości, iż Wydział Handlowy Sądu Okręgowego w Łodzi decyzją z dnia 4 listopada 1926 roku wyznaczył ostateczny dwumiesięczny termin sprawdzenia wierzytelności.
Wobec tego wzywam wierzycieli, którzy dotychczas się nie zgłosili, aby w terminie do 1-go lutego 1927 roku stawili się przez syndykem upadłości osobiście lub przez pełnomocników celem oświadczenia z jakiego tytułu i jakiej sumy są wierzycielami i celem złożenia tytułów swych wierzytelności.
Sprawdzenie tych wierzytelności odbędzie się dnia 5-go lutego 1927 roku o godz. 10 przed południem w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Pańskiej Nr. 115.
Syndyk tymczasowy masy upadłości Karola Edwarda Philippa Ryszard Vogel apl. adw.

Zawiadomienie.
Podaje się do wiadomości wierzycieli masy upadłości firmy: „Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Techniczne Kazimierz Meisling“, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył jeszcze jeden termin - miesięczny sprawdzenia wierzytelności.
Wierzyciele, którzy jeszcze swych pretensji do masy nie zgłosili, winni zgłosić i zaręczyć za rzetelność swych pretensji osobiście lub przez pełnomocnika w ciągu miesiąca od dnia dzisiejszego ogłoszenia w godz. od 5-7 po poł. w kancelarii syndyka tymczasowego masy upadłości adw. W. Opalińskiego, przy ulicy Piotrkowskiej 96, bądź w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.
Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się w dniu 18-ym stycznia 1927 r. o godz. 11-iej rano w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi - jako w terminie ostatecznym.
Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy, „Przedsiębiorstwo Budowlane i Biuro Techniczne Kazimierz Meisling“ adwokat Wacław Opaliński.

Radio Gum
PREZERWATYWY
najlepsza marka światowa
Żądać w składach aptecznych aptekach, perfumeryjach i w składach optycznych.

Dr. Stupel
Szkoła 12.
Choroby, skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen. Lampa kwarcowa) Elektroterapia.
Przyjmuje od 6-9 wieczór
Panie od 12-3 po poł.

Dr. Rutkiewicz
Ordynator Szpitala Miejskiego dla chorób skórnych i wenerycznych.
Piotrkowska 50.
przyjmuje od 9-11 r. 5-7 po południu.

Dr. med. Różaner
Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe Leczenie sztucznym słońcem górskim.
NARUTOWICZA 9 (Dzielnia) tel. 28-98.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8.

Dr. EKKERT
Kilińskiego 143 przy Głównej: choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12-1 1/2 do godz. 6 1/2-9 1/2

Zawodowa szkoła KROJU SZYCIA
i ROBÓT RĘCZNYCH.
Odniesiona złotym medalem. Mistrzali cechów
A. Kopydłowskiej, Łódź, Piotrkowska 154.
Kurs kroju pasowania, modelowania i bielizniarstwa. Kurs szycia i mierzenia. Kurs wszelkich robót ręcznych, słoju, robót freblowskich. Po skończonym kursie uczenie otrzymują świadectwa prywatne lub cechowe. Dla pracujących kursy wieczorowe. Zapisy w kancelarii szkoły od 10—1 i od 6—8 wieczór. Sprzedaż fasonów papierowych.
Kurs modniarstwa.
— Kurs haftu maszynowego. —

Nasze
Damskie Płaszczce
Są nadzwyczaj tanie.
Dobry towar — dobra robota
Emil Szmeczel
Piotrkowska 98 róg Przejazd

Do akt. nr. 1416 26 r
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **JAN RZYMOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ulicy Gdanskiej pod nr. 6 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 16-go grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Pańskiej pod nr. 12 odbędzie się sprzedaż, przez publiczną licytację ruchomości należących do **Abrama Wiślickiego** i składających się z mebli i futra ocenionych na sumę 2300 zł.
Łódź, dn. 1.XII.26 r
Komornik
S. Dukowski.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Ogłoszenie o licytacji.
Wydział Powiatowy Sejmiku Łódzkiego podaje do wiadomości, że w dniu 14 grudnia r. b. o godzinie 10-ej rano w Łodzi przy ulicy Wólczańskiej Nr. 66 odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomości, a mianowicie:
powozu, landa, wozów, rolwag, bryczek, uprząży, 2-ch pieców dezynfekcyjnych oraz starego żelastwa.
Szczegółowy spis ruchomości obejrzeć można codziennie w biurze Wydziału Powiatowego ul. Piotrkowska Nr. 100, II piętro pokój Nr. 10 w godzinach biurowych.
Przewodniczący Wydziału Powiatowego
Starosta (—) Dychdalewicz.
Sekretarz Sejmiku
(—) Clelecki.

Pracownia wykwintnej bielizny damskiej, męskiej, dziecięcej i pościelowej pod firmą
MARYLA, Piotrkowska Nr. 4.
została podzielona i przyjmuje szanowną klientelę także u siebie
ul. Zachodnia 18, front, m. 2
HELENA DRAHTOWA.

LECZNICA dla przychodzących chorych, gabinet dentystyczny i Instytut Roentgenowski (Djagnostyka, terapia powierzchowna i lekko-głęboka)
przy ul. Zgierskiej 17, tel. 16-33
Lampa kwarowa. Djatermie. Szczepienie ochronne. Analizy.
Przyjmują lekarze:
Dr. GOLDSTEIN-POLAK
Dr. JUSTMAN
Dr. M. KANTOR
Dr. PAPIERNY
Dr. RAKOWSKI
Dr. ROZENCWAJG
Dr. ROZANER
Dr. WAJNBERG
Dr. STUPEL
Lekarz dentysta **GRODZIENCZYK N. ROSES**
Lecznica czynna cały dzień.

Do akt. nr. 3286 1926 r.
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JAN RZYMOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej pod 103, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Ta deusz Kozanecki i Ska” i składających się z mebli oszacowanych na sumę 655 zł.
Łódź, dn. 1.XII.26 r
Komornik
J. Rzymowski.

Do akt. nr. 3358-1926 r.
Ogłoszenie
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JAN RZYMOWSKI**, zam. w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 21 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Żeromskiego 39, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do **Hersza Kremera** i składających się z pianina i kredensu, ocenionych na sumę 1100 zł.
Łódź, dn. 1.XII.26 r.
Komornik
Rzymowski.

Dr. H. BERGSON
akuszer-ginekolog
przeprowadzi się na ul. Ewangelicką 16. Tel. 10-26.
Przyjmuje od 5.30 do 6.30.

BANK Przemysłowców Łódzkich
Spółdzielnia z ogr. odp.
Rok założenia 1881.
ul. Ewangelicka № 15
przyjmuje z oprocentowaniem: **Wkłady Oszczędnościowe** w złotych z wymówieniem i na każde żądanie
Wkłady Oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych — zwrotne w Dolarach i t. p.
Zalążnia wszelkie operacje Bankowe.
Bank Dewizowy.
Wynajem kasetek stalowych (Safes).

Szwajnia T-wa Ochrony Kobiet
Łódź, Piotrkowska 104-7
Szyje bieliznę męską, damską, dziecięcą i pościelową, oraz kołdry i abażury. Dzierganie dziurek, kryte szycie, mereżki, ażurki, haft, znaczenie i plisowanie. Pierze i puch i pościel na zamówienia. Ceny przystępne.

DR. G. RYDZEWSKI
b. lekarz Szp. św. Łazarza.
choroby skórne i weneryczne
Zamenhofa 1. 6 od 5-7 niedz. 10-12
Dr. med. PRYBULSKI
choroby skórne włosów weneryczne i moczościowe.
Leczenie światłem (Lampa kwarowa) promieniami Roentgena od 9-2 i od 4-8, 4-5 dla pań oddz. poczekalnia.
Zawadzka nr. 1. Telefon 25-36.

Masz katar?
lub chcesz mu zapobiec, nabądź „**OZOL**” w estetycznym kieszonkowym pulweryzatorze.
W aptekach i składach aptecznych
Skład Główny: **T. A. LUDWIK SPIESS i SYN** w ŁODZI, Piotrkowska 107.

Lokal, remontowany gruntownie, nadający się na biuro handlowe **do wynajęcia.**
Wiadomość Piotrkowska 150.

Do akt. Nr 2796-26 r
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **JAN RZYMOWSKI**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 9 grudnia 1926 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 105 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do **Rejnholda Toelg** i **Idy Geilke** i składających się z zegarków i mebli oszacowanych na sumę 2410 zł.
Łódź, dn. 2.XII.1926 r.
Komornik
Jan Rzymowski

PIERWSZA LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW
przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.
Gabinet elektro i światłolecniczy Rentgenoterapia, Naświetlanie (lampa kwarowa).
Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze.
Dr. ALTENBERGER
Dr. ARTYFIKIEWICZ
Dr. CZAPLICKI
Dr. DUTKIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI
Dr. LUGOWSKI
Dr. MANNTUEFFEL
Dr. MARX
Dr. MICHAŁSKI
Dr. MIŁODROWSKI
Dr. NOWICKI
Dr. OLSZEWSKI
Dr. OSIECKI
Dr. SKIBIŃSKI
Dr. SKUSIEWICZ
Dr. STAWOWCZYK
Dr. STARZYŃSKI
Dr. ZALESKI
Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)
Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Uwaga!!!
Szefer Saperów O. K. IV ogłosiło w „Epoce” z dn. 18/XI i w „Polsce Zbrojnej” i Monitorze z dnia 19/XI przetarg na sprzedaż szmelcu, materiałów elektr. budowlanych, części do maszyn i t. p. Termin przetargu 15/12-1926 r. godz. 9 rano.
Bliższych szczegółów dowiedzieć się można w 4 Okr. Składowicy Sap. w Łodzi, ul. Nowa 5.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43 — tel. 41-32. —
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczościowych. Leczenie szt. słońcem wyżywnem.
Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 popoł.
Niemiec wyucza niemieckiego szybko, zasadniczo, łatwą metodą. Cena przystępna. Oferty pod „Niemiec” do „Kurjera Łódzkiego”.
6776

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

OGŁOSZENIA DROBNE.
Do 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Konto czekowe P. K. O. № 61747

CENA PRZYJĘTYCH:	
W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
Dla robotników	3.70
Na prowincji	4.70
Zagranicą	10.50
Odniesienie do domu	30

„Kurjer Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne”
Łódź, dn. 3.XII.1926 r.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 40 groszy za wiersz milimetr. 1 tam, (strona 4 tamy)	
W tekście 40	
Za tekstem 30	
Nekrologi 30	
Komunikaty 30	
Zwyczajne 8	

Drobne 10 gr. poszukujące pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej. Łacnie z odnośnikiem do domu zł. 6.90 miesięcznie.

Ogłoszenia zamieszczone o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już opłacone ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń komunikatów i ofert odpowiedzialność odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane za bezplatne. Rekonesans zarówno użytych jak i odrzuconych redakcją.